

PATRYCJA SOKOŁOWSKA
Wrocław

ZAANGAŻOWANIE NIEMIEC NA RZECZ STABILIZACJI MACEDONII

Była Jugosławańska Republika Macedonii długo uchodziła za jedno z niewielu państw byłej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFJR), która w sposób wzorowy i pokojowy potrafiła opuścić jej struktury. W ciągu kilku lat okazało się jednak, iż była to iluzja. W kraju tym istniał bardzo duży potencjał konfliktowy, który ujawnił się w 2 lata po wojnie w Kosowie i bezpośrednio dotyczył zamieszkałej w Macedonii ludności albańskiej. Od samego początku Macedonia została skonfrontowana z problemem zdefiniowania narodowości macedońskiej. Pojawiło się pytanie czy do tej narodowości należą wszyscy obywatele zamieszkujący terytorium tego państwa czy może tylko osoby, które do tej narodowości się przyznają. Przeważało zdanie, iż Macedończycy to osoby, które się z tą narodowością identyfikują. W konsekwencji twierdzono, iż Albańczycy, nieuwzględniający się za Macedończyków, powinni otrzymać wyłącznie status mniejszości, a nie narodowości państwowej. Sami przedstawiciele ludności albańskiej odrzucali możliwość uznawania ich za mniejszość narodową, jak również poddawali w wątpliwość zasadność przyjęcia przez nich statusu tzw. równoprawnej narodowości w Macedonii. Wynikało to z faktu, iż w ten sposób niejako formalnie zaakceptowaliby pełną przynależność i identyfikację z państwem macedońskim¹. Wraz z uchwaleniem konstytucji w roku 1991, w jej preambule pojawił się zapis o Macedonii jako państwie narodowym narodu macedońskiego, współistniejącego na równoprawnej zasadzie z Albańczykami,² Turkami, Romami i innymi narodowościami mieszkającymi na jego terytorium. W związku ze zbojkotowaniem przez Albańczyków referendum niepodległościowego w Macedonii w 1991 r. i mimo intensywnej demokratyzacji państwa, Albańczycy byli coraz bardziej niezadowoleni z polityki władz w Skopje, która dość często prowadziła do ich dyskryminacji w obszarze polityki i gospodarki. W przeciągu kilku

¹ P. Schlotter, *Zum Beispiel Mazedonien: Demokratie und ethnische Selbstbestimmung im Konflikt*, „Blätter für deutsche und internationale Politik”, nr 47/2002, s. 1102.

² Albańczycy zbojkotowali w 1992 r. narodowy spis ludności. Wzięli oni jednak udział w przeprowadzonym ponownie pod nadzorem UE spisie, który miał miejsce w 1994 r. Wykazał on, iż Albańczycy stanowią 22,9% ludności Macedonii. Według danych z 2002 r. państwo to zamieszkiwało 64,18% Macedończyków, 25,17% Albańczyków, 3,85% Turków, 2,66% Romów oraz 1,78% Serbów.

lat niezadowolenie to nasiliło się w związku z zahamowaniem reform wewnętrznych i nieproporcjonalnej reprezentacji Albańczyków w instytucjach państwowych. Sytuacja ta osiągnęła swoje apogeum w 2001 r., co było konsekwencją rozpadu struktur politycznych w Albanii,³ jak również radykalizacji ludności pochodzenia albańskiego, zamieszkującej terytorium Kosowa oraz ich dążeń niepodległościowych.

MOTYWY ZAANGAŻOWANIA SIĘ RFN W ROZWIĄZANIE KRYZYSU MACEDOŃSKIEGO W 2001 ROKU

W styczniu 2001 r. albańskie oddziały partyzanckie rozpoczęły w okolicach macedońskiego Tetova działania zbrojne. Za główny cel uznały one doprowadzenie do politycznego równouprawnienia oraz przyznania ludności pochodzenia albańskiego większych praw politycznych⁴. Celem radykalnego skrzydła macedońskich Albańczyków, zaliczanych do tzw. narodowych ekstremistów, było zjednoczenie ziem zamieszkiwanych przez tą narodowość w Kosowie, Południowej Serbii, Macedonii i Albanii. W ten sposób miała powstać Wielka Albania, licząca łącznie 5,5 mln mieszkańców. Miesiąc później swoją aktywność ujawniła Narodowa Armia Wyzwolenia albańskiej Macedonii pod przywództwem Ali Ahmetiego. Skrót nazwy organizacji, podobnie jak jej wcześniejszej odpowiedniczki w Kosowie, brzmiał: *UÇK – Ushtria Çlirimtare Kombetare*. Od samego początku wszelkie przesłanki wskazywały na fakt, iż cała operacja była wspierana i sterowana przez Albańczyków z Kosowa. Większość bojowników macedońskiej *UÇK* rekrutowało się z formalnie rozwiązanej w 1999 r. jej kosowskiego odpowiednika. W konsekwencji wojskom *NATO* stacjonującym w Kosowie zarzucano stronnictwo, brak jakiegokolwiek reakcji i zaangażowania w przeciwdziałanie kolejnym akcjom zbrojnym inicjowanym przez kosowskich Albańczyków, jak również zbyt powierzchowne i tylko formalne rozbrojenie *UÇK*⁵.

³ Po zamieszkach w Albanii w 1997 r. i częściowym rozpadzie struktur państwo-administracyjnych w sposób widoczny nasilił się przemyt broni do Macedonii. Jednocześnie na początku 1999 r. w kopalni, w okolicach miejscowości Lojalna (Macedonia) znaleziono pięć ton broni należącej do *UÇK*, co mogło świadczyć o potencjalnym zasięgu planowanych działań separatystów albańskich w tej części byłej Jugosławii; V. Spasovska, *Auswirkungen der Kosovo-Krise auf Mazedonien*, „Südosteuropa Mitteilungen”, nr 2/1999, s. 94.

⁴ Albańczycy uważali się za narodowość drugiej klasy. Nie mieli swoich przedstawicieli w instytucjach publicznych, a bezrobocie wśród tej mniejszości było dużo wyższe niż wśród słowiańskiej ludności Macedonii. W konsekwencji walczyli oni o zmianę konstytucji, która miałaby zrównać ich status prawny ze słowiańskimi Macedończykami, jak również domagali się uznania języka albańskiego za drugi język urzędowy w państwie. Szczególnie dużą rolę przykładali oni do prawnego uznania uniwersytetu w Tetowie i nadania mu statusu uczelni państwowej. Dotychczas bowiem była to szkoła prywatna, nie finansowana przez państwo, a jej dyplom nie był uznawany przez władze macedońskie.

⁵ *Mazedonien neuer Brandherd auf dem Balkan*, IAP-Dienst Sicherheitspolitik, nr 5/2001, s. 6-7.

Od samego początku konfliktu UE stała się jednym z głównych jego aktorów. Po konsultacjach z innymi organizacjami, takimi jak: *NATO* i OBWE (Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie), Unia podjęła działania mające na celu doprowadzenie do zakończenia walk. Podobnie jak ONZ⁶ opowiedziała się za suwerennością i terytorialną integralnością państwa macedońskiego. W kwietniu 2001 r. Unia podpisała z Macedonią, jako pierwszym krajem byłej Jugosławii, Układ o Stabilizacji i Stowarzyszeniu. Umowa ta nie tylko niosła za sobą określoną pomoc finansową, ale też – po wprowadzeniu odpowiednich reform politycznych i gospodarczych – miała umożliwić Macedonii członkostwo w UE w przeciągu następnych 10 lat. Skopje zobowiązało się tym samym do przeprowadzenia reform w zakresie ochrony praw człowieka i obywatela, kierowania się w polityce zagranicznej zasadami prawa międzynarodowego oraz zintensyfikowania współpracy regionalnej na obszarze Bałkanów.

Władze RFN, w przeciwieństwie do lat 1991-1993, od samego początku konfliktu opowiedziały się po stronie rządu macedońskiego i wraz z UE oraz *NATO* zaangażowały się w proces przywrócenia pokoju na tym terenie. Z inicjatywy RFN został mianowany i wysłany do Macedonii specjalny wysłannik UE – François Léotard (były minister obrony Francji). W marcu 2001 r. Niemcy wspólnie z Francją oficjalnie potępiły akcje albańskich ekstremistów i we wspólnym oświadczeniu stwierdziły, iż działania te mają na celu destabilizację regionu. W oświadczeniu ministrów spraw zagranicznych obu państw – Joschki Fischera i Huberta Védrine’a potwierdzono integralność terytorialną Macedonii i wezwano państwa UE, jak również OBWE i *NATO*, do podjęcia skoordynowanych działań w celu przywrócenia stabilizacji na Bałkanach⁷. Zdaniem Joschki Fischera państwa europejskie zbyt długo nie potrafiły stworzyć wspólnej koncepcji działania wobec państw bałkańskich i zwlekały z zastosowaniem konkretnych instrumentów w celu ograniczenia nacjonalizmów w byłej Jugosławii. Dlatego też za konieczne uznał stworzenie wspólnej regionalnej i jednolitej strategii działania organizacji międzynarodowych, gdyż „problemu Macedonii nie da się rozwiązać w oderwaniu od innych konfliktów narodowościowych w Bośni i Hercegowinie, Kosowie czy Czarnogórze”⁸.

⁶ W dniu 21 marca 2001 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ w swojej rezolucji nr 1345 oficjalnie potępiła użycie przez albańskich ekstremistów przemocy oraz wspieranie rebelii przez Albańczyków mieszkających poza terenem państwa macedońskiego. W rezolucji tej potwierdzono integralność terytorialną Macedonii i nienaruszalność jej granic. Rada Bezpieczeństwa ONZ zwróciła się do wojsk *KFOR* stacjonujących w Kosowie z żądaniem zintensyfikowania działań, które miały docelowo zapobiec nielegalnemu przemytowi broni i migracji ludności z tej nominalnie serbskiej prowincji do Macedonii; *Resolution 1345 des Sicherheitsrats der Vereinten Nationen zu Mazedonien vom. 21. März 2001, Dokumente zur Entwicklung auf dem Balkan*, „Internationale Politik”, nr 5/2002, s. 73.

⁷ *Berlin und Paris verurteilen Gewalt an der Grenze zu Mazedonien*, DPA – Meldung, 8.03.2001.

⁸ *Aktuelle Entwicklungen in Südosteuropa und Lage in Mazedonien – Regierungserklärung abgegeben durch den Bundesminister des Auswärtigen Joschka Fischer*, Berlin, 6. Juli 2001, http://www.auswaertiges-amt.de/www/de/ausgabe_archiv?archiv_id=2905

Znamiennym wyznacznikiem niemieckiej polityki wobec Macedonii była tzw. podwójna strategia. Z jednej strony potępiono działania albańskie⁹ i opowiadano się za integralnością terytorialną Macedonii oraz wsparciem jej rządu, z drugiej zaś minister spraw zagranicznych Niemiec zwracał uwagę na problem statusu Albańczyków w tym państwie. Podkreślał on przy tym ich niezadowolenie związane z dyskryminacją oraz żądania równouprawnienia i „stworzenia społeczeństwa wielokulturowego”. W tym kontekście opowiadał się on za powstaniem państwa wieloetnicznego oraz rozpoczęciem dialogu politycznego na wszystkich płaszczyznach, który miałyby przyczynić się do regulacji kwestii spornych między rządem Macedonii a narodowością albańską¹⁰. Jego zdaniem tylko stworzenie nowych podstaw prawnych takich jak: zmiana preambuły konstytucji w kierunku „bardziej obywatelskiej”, sekularyzacja państwa oraz prawo używania języka albańskiego jako oficjalnego języka, umożliwiłoby pokojowe współistnienie narodów i zakończenie konfliktu. Zmiana zapisów konstytucyjnych miałyby się odbyć przy zachowaniu pełnej integralności terytorialnej państwa, bez ustanawiania specjalnego statusu dla spornych terytoriów¹¹.

To szczególne zainteresowanie problemem Macedonii i statusem ludności albańskiej, wynikało zapewne nie tylko z chęci uwiarygodnienia niemieckiej polityki zagranicznej, ale również z obaw przed zalewem RFN kolejną falą uchodźców. W danym momencie przebywało bowiem na jej terytorium 130 tys. Albańczyków, w większości osób zamieszkujących wcześniej obszar Kosowa. W lipcu 2001 r. było już wiadomo, iż Macedonię opuściło 100 tys. osób.

Bez wątpienia zaangażowanie RFN w doprowadzenie do pokojowego rozwiązania konfliktu miało również podłoże ekonomiczne. Niedopuszczenie do eskalacji konfliktu miało z jednej strony zapobiec odstraszeniu potencjalnych inwestorów i zawieszeniu dotychczasowej współpracy ekonomicznej, z drugiej zaś pogłębieniu destabilizacji państwa macedońskiego przez ewentualny kryzys gospodarczy. Niemcy od połowy lat 90. starały się udzielić Skopje jak największej pomocy gospodarczej i stworzyć odpowiednie warunki dla zwiększenia inwestycji. Dzięki ich zabiegom, państwo to uzyskało w Klubie Paryskim atrakcyjne warunki oddłużenia. RFN stała się również największym rynkiem zbytu dla macedońskiego eksportu (udział w macedońskim eksporcie wynosił wówczas 21%, a w imporcie 14%)¹². Oprócz tego niemieckie przedsiębiorstwa kontrolowały ważne dziedziny macedońskiej gospodarki. I tak w 2001 r., jeszcze przed rozpoczęciem misji NATO, 59% akcji macedońskiego *Telekomu* zostało przejęte przez węgierski koncern *Mata*, który był siostrzaną spół-

⁹ Szerzej: *Interview des Bundesministers der Verteidigung, Rudolf Scharping mit dem „Südwestrundfunk“ zur Lage in Mazedonien*, 19. März 2001, Stichworte zur Sicherheitspolitik, nr 3/2001, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, s. 25.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Aktuelle Entwicklungen in Südosteuropa und Lage in Mazedonien*, op.cit.

¹² *Besuch des Bundespräsidenten in Mazedonien und Slowenien von 9. bis 12. September 1996*, Bulletin, nr 74, Bonn 1996, s. 793-794.

ką niemieckiego *Telekomu*. W tym samym okresie zauważyć można było szczególnie zainteresowanie udziałem w prywatyzacji macedońskiej gospodarki takich niemieckich przedsiębiorstw jak: *Thyssen-Krupp*, *E.ON AG*, *Rheinisch-Westfälisches Energiewerk AG (RWE)*¹³. Szczególne zaangażowanie wykazały też władze Północnej Nadrenii–Westfalii, które udzieliły Skopje znacznej pomocy gospodarczej przeznaczonej bezpośrednio na wsparcie gospodarczego rozwoju kraju.

Istotny wpływ na politykę RFN miała również kwestia zapewnienia bezpieczeństwa żołnierzom niemieckim uczestniczącym w misji na terenie Kosowa oraz ciągłości ich zaopatrzenia z terenu Macedonii. Oddziały logistyczne *Bundeswehry* wchodzące w skład *KFOR* stacjonowały bowiem na terenie państwa macedońskiego, a ich zadaniem było zaopatrzenie jednostek bojowych *Bundeswehry* w Kosowie. Niemiecki sektor w tej wówczas nominalnie serbskiej prowincji, wraz z amerykańskim, w sposób bezpośredni graniczył z zamieszkałą przez Albańczyków częścią Macedonii. W konsekwencji dostarczenie odpowiednich materiałów wojskowych do Kosowa oznaczało przejazd przez skonfliktowany region. Materiały i wyposażenie dla kontyngentu *KFOR* były bowiem wysyłane do portu w Salonikach, a stamtąd transportowane drogą lądową przez Skopje aż do Kosowa. Dlatego też zagwarantowanie bezpieczeństwa jednostkom *Bundeswehry*, jak również nieprzerwanych dostaw dla sił *NATO*, stanowiło istotny czynnik powodzenia misji i w konsekwencji należało do priorytetów polityki Berlina. W tym też kontekście dowództwu *Bundeswehry*, jak i przedstawicielom Federalnego Ministerstwa Obrony w sposób szczególny zależało na niedopuszczeniu do konfliktu. Dalsza jego eskalacja mogła nie tylko podważyć wiarygodność działań niemieckich żołnierzy *KFOR*, którzy w ramach swojego mandatu mieli za zadanie nadzorować granicę kosowsko-macedońską, zwalczać przemyt broni do Macedonii oraz zapobiegać działaniom albańskich ekstremistów, ale również narazić ich na bezpośrednie zagrożenia. W przypadku nasilenia się działań zbrojnych żołnierze *KFOR* w sposób naturalny mogliby zostać uwikłani w walkę, tym bardziej, iż zgodnie z otrzymanym mandatem mieli prawo do użycia broni, od samoobrony po obronę ludności cywilnej i ochronę mienia pozostającego w dyspozycji *Bundeswehry*.

Duży wpływ na sposób działania RFN miało zapewne oświadczenie rządu macedońskiego z marca 2001 r., w którym zarzucano wojskom niemieckim i amerykańskim, stacjonującym na granicy kosowsko-macedońskiej, stronnictwo oraz wspieranie przemytu broni z Kosowa na teren Macedonii. Władzom w Berlinie zależało więc na uniknięciu sytuacji, która pozwoliłaby podważyć ich politykę na Bałkanach lub też oficjalnie zarzucić subiektywność tym bardziej, iż w marcu niemiecki dyplomata – były ambasador RFN w Belgradzie – Hansjörg Eiff, został wysłany do Macedonii jako specjalny ambasador *NATO*. W tym samym czasie debatowano

¹³ H. Kunkel, *Warum deutsches militärisches Engagement in Mazedonien und nicht in Sudan?* Lehrgangsarbeit Generalstabs-/Admiralstabsdienstlehrgang 2002. Wewnętrzna analiza napisana w Akademii Dowodzenia w Hamburgu, Intranet der Bundeswehr, Fachinformationsstelle, nr RD 0623.

w niemieckim *Bundestagu* na temat możliwości przedłużenia mandatu *Bundeswehry* w Kosowie. Również pracownicy Federalnego Ministerstwa Obrony potwierdzali informacje o sterowaniu akcją w Macedonii i wsparciu działalności ekstremistów albańskich właśnie z terytorium Kosowa¹⁴. Tego rodzaju informacje mogły więc w sposób niekorzystny wpłynąć na ogólny obraz i ocenę przebiegu misji niemieckiej na Bałkanach.

Po doświadczeniach w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie, ważnym czynnikiem determinującym proces decyzyjny władz federalnych okazała się rządom koncepcja niemieckiej polityki prewencyjnej (sformułowana w umowie koalicyjnej *SPD/Bündnis 90/Die Grünen* z 20 października 1998 r.). Zakładała ona:

– propagowanie działań prewencyjnych i pokojowych jako alternatywy dla interwencji militarnych;

– położenie szczególnego nacisku na zwiększenie aktywności w zakresie polityki rozwojowej oraz wzmocnienie mechanizmów UE w zakresie realizacji polityki prewencyjnej;

– stworzenie strategii integracyjnej jako „europejskiej drogi do pokoju”;

– rozwinięcie polityki praw człowieka do wymiaru „globalnej polityki pokojowej”.

Założenia polityki niemieckiej w tym zakresie w sposób praktyczny zostały wprowadzone w życie w Macedonii, gdzie podejmowane działania przyjęły formę „akcji prewencyjnej”, nie zaś operacji „zabezpieczającej przywrócony stan pokoju”. W konsekwencji rząd czerwono-zielonych w sposób jednoznaczny wspierał misję dyplomatyczną w Macedonii Wysokiego Przedstawiciela ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) – Javiera Solany, gdyż wpisywała się ona w cele i strategię polityki zagranicznej i bezpieczeństwa sformułowanej w umowie koalicyjnej w 1998 r.

DZIAŁANIA DYPLMATYCZNE I PODPISANIE POKOJU W OCHRYDZIE

Zaostrzenie się konfliktu zbrojnego, między innymi w związku z ostrzelaniem miasta Tetova¹⁵ oraz napadem albańskich separatystów na posterunek macedońskiej straży granicznej na granicy z Kosowem, w wyniku którego zginęło dwóch żołnierzy, spowodowało, że w maju 2001 r. rząd w Skopje, przy pomocy specjalnych oddziałów policji i armii, rozpoczął ofensywę. W ciągu kilkunastu dni udało się doprowadzić do wyparcia z zajmowanych pozycji około 2 tys. rebeliantów. Jednak mimo wynegocjowanego w lipcu zawieszenia broni nadal dochodziło do walk.

¹⁴ M. Raith, *Der rot-grüne Beitrag zur Konfliktregulierung in Südosteuropa. Eine rollen- und zivilmachttheoretische Untersuchung der deutschen Kosovo- und Mazedonienpolitik*, Baden-Baden 2006, s. 264.

¹⁵ W okolicach Tetova stacjonowały wojska niemieckie, których głównym celem było dostarczanie zaopatrzenia dla kontyngentu *KFOR* w Kosowie.

W tej sytuacji Wspólnota Europejska postanowiła wstrzymać pomoc finansową dla Macedonii w wysokości 122 mln euro, do czasu aż skonfliktowane strony dojdą do porozumienia. Jednocześnie UE i USA przygotowały plan integracji narodu albańskiego w państwie macedońskim, przewidujący nie tylko udział Albańczyków w urządach państwowych, parlamencie i instytucjach bezpieczeństwa, ale również uznanie języka albańskiego za drugi język urzędowy. Ludności albańskiej miało zostać przyznane prawo do stworzenia własnej telewizji i radia. W celu zagwarantowania bezkonfliktowej realizacji planu, prezydent Macedonii Boris Trajkovski zwrócił się do państw *NATO* z prośbą o wysłanie do tego kraju wojsk Sojuszu Północnoatlantyckiego, które miałyby wspierać akcję zbierania i niszczenia sprzętu wojskowego zwróconego przez albańskich rebeliantów oraz nadzorować zawieszenie broni¹⁶. W odpowiedzi na list z 14 czerwca 2001 r., sekretarz generalny *NATO* – George Robertson, za warunek udzielenia pomocy Macedonii uznał doprowadzenie do całkowitego zawieszenia broni, podpisanie układu o rozbrojeniu, dobrowolne oddanie broni przez *UÇK* oraz wyrażenie zgody na przeprowadzenie operacji Sojuszu nie tylko przez rząd macedoński, ale również albańskie grupy rebelianckie. Ostatecznie w dniu 20 czerwca 2001 r., 19 państw paktu porozumiało się co do zakresu i celów operacji *NATO* – *OPLAN 10416*, która miała być przeprowadzona na terytorium macedońskim. Postanowiono, po spełnieniu wcześniej wspomnianych warunków oraz podpisaniu porozumienia pomiędzy *NATO* i Macedonią regulującego status prawny żołnierzy Sojuszu, wysłać na teren konfliktu 3 tys. żołnierzy, którzy w ciągu 30 dni mieli przeprowadzić akcję zebrania dobrowolnie oddanej broni pozostającej dotąd w rękach albańskich bojowników.

W wyniku nacisku państw UE, *NATO* i OBWE udało się ostatecznie zmusić obie strony konfliktu do podjęcia negocjacji oraz przyjęcia porozumienia dotyczącego pokojowego rozwiązania kryzysu i zawieszenia broni. Układ ten został podpisany 13 sierpnia 2001 r. w macedońskiej miejscowości Ochryda (Ohrid). Do głównych postanowień porozumienia, oprócz zakończenia walk i dobrowolnego rozbrojenia albańskich grup zbrojnych, należało formalnoprawne polepszenie sytuacji Albańczyków w Macedonii. Zgodnie z tym, mniejszość albańska miała być reprezentowana w strukturach macedońskiej policji wprost proporcjonalnie do liczby ludności w państwie. Jej język nie został co prawda uznany za drugi w całym państwie, ale w gminach zamieszkiwanych przez więcej niż 20 procent ludności pochodzenia albańskiego, miał być uznany za drugi język urzędowy. Młodzieży w szkołach podstawowych i innych instytucjach o charakterze edukacyjnym zostało przyznane prawo do nauki po albańsku. Na wyższych uczelniach obowiązywać miała zasada tzw. pozytywnej dyskryminacji. Oznaczało to, iż liczba przyjmowanych na wyższe uczelnie Albańczyków i osób innej narodowości niż macedońska, była wprost proporcjonalna

¹⁶ *Der Brief der mazedonischen Staatspräsidenten Trajkovski an den NATO-Generalsekretär Lord Robertson vom 14. Juni 2001, Dokumente zum Zeitgeschehen. „Essential Harvest” und das Abkommen von Ohrid, „Blätter für deutsche und internationale Politik”, nr 10/2001.*

do ogólnej liczby, tych narodowości¹⁷. W konstytucji Republiki Macedonii umieszczono artykuł gwarantujący wolność wyznawania religii i w konsekwencji równość prawną prawosławia, katolicyzmu i islamu. Państwo zobowiązało się do etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej ochrony tożsamości wszystkich mniejszości narodowych. Tym samym, po uchwaleniu odpowiedniej ustawy, zobowiązano się do zagwarantowania innym wyznaniam prawa do tworzenia własnych szkół i instytucji kulturalnych. Ważne zmiany wprowadzono też w zakresie uchwalania ustaw w parlamencie. Zgodnie z traktatem z Ochrydy proces ustawodawczy, w zakresie obejmującym konieczność podejmowania decyzji większością 2/3 głosów lub też większością absolutną, został uzupełniony o dodatkowy zapis, pozwalający na przyjmowanie ustaw większością głosów posłów narodowości innej niż macedońska.

Po podpisaniu układu z Ochrydy kanclerz Gerhard Schröder zapowiedział dalsze wsparcie niemieckiego zaangażowania w Macedonii, w celu osiągnięcia stabilizacji i pokoju w tym regionie. Jednak w kwestii wysłania do tego kraju oddziałów *Bundeswehry* Niemcy reagowały niezdecydowanie i niejednoznacznie, mimo iż od samego początku brały udział w rozmowach prowadzonych w ramach *NATO* na temat przyszłej operacji. O niejednoznaczności niemieckich działań świadczyła choćby sytuacja z czerwca 2001 r., kiedy to niemiecki przedstawiciel w Radzie Północnoatlantyckiej głosował za operacją w Macedonii, natomiast w tym samym czasie rząd federalny nie potwierdził gotowości wsparcia misji przez żołnierzy *Bundeswehry*. Na stanowisko władz niemieckich miała zapewne wpływ konieczność uzyskania dla tego rodzaju działań zgody większości parlamentarnej, ale również głosy sprzeciwu pojawiające się wśród samej koalicji. Podjęcie decyzji i prowadzenie bardziej zdecydowanej polityki dodatkowo utrudniały informacje z Federalnego Ministerstwa Obrony. Według eksperta wojskowego *SPD* – Manfreda Opela, udział *Bundeswehry* w działaniach w Macedonii, wiązałby się nie tylko z wielkim obciążeniem budżetu tego ministerstwa, ale również z wysokim ryzykiem dla żołnierzy niemieckich, wynikającym z braków w sprzęcie i ich wyszkoleniu¹⁸. W konsekwencji kanclerz Gerhard Schröder dość długo wstrzymywał się z podjęciem decyzji, co do liczby wojska, które miałyby być wysłane do Macedonii. Będąc świadomy możliwości rozszerzenia się konfliktu na inne tereny oraz trudności, z jakimi mogliby zostać skonfrontowani żołnierze niemieccy, opowiadał się za szerokim mandatem dla *Bundeswehry*¹⁹. Poza tym zaangażowanie się w Macedonii niesłoby według kanclerza pewne ryzyko o charakterze wewnątrzpolitycznym. W przypadku śmierci choćby jednego żołnierza niemieckiego sytuacja ta mogłaby zostać wykorzystana przez *CDU/CSU* oraz *FDP* podczas zbliżającej się kampanii wyborczej do podważenia zasadności dotychczasowej polityki *SPD*. Tego rodzaju sytuacja była tym bardziej

¹⁷ *Rahmenabkommen zwischen der Republik Mazedonien und der Euro-Atlantischen Gemeinschaft, verabschiedet am 13. August 2001 in Ohrid* (Mazedonien – Auszüge), Dokumentation, Dokumente zur Entwicklung auf dem Balkan, „Internationale Politik”, nr 5/2002, s. 91.

¹⁸ M. Raith, *op.cit.*, s. 276-277.

¹⁹ *Schröder rechnet mit gefährlicher Mission in Mazedonien*, DPA-Meldung, nr 2711, 3.07.2001.

prawdopodobna, iż w kwietniu 2001 r. doszło do ostrzelania niemieckich żołnierzy w miejscowości Tetovo. Ostatecznie kanclerz w sposób dyskretny podjął się próby przekonania przeciwników misji, tak z własnej partii, jak i z opozycji, do poparcia koncepcji wysłania *Bundeswehry* do Macedonii. Chodziło o to, aby *CDU/CSU*, która swego czasu wraz z *FDP* podjęła decyzję o wysłaniu wojsk na Bałkany, również w tej sytuacji wzięła na siebie część politycznej odpowiedzialności.

Duży wpływ na ostateczną decyzję polityczną Berlina w sprawie zaangażowania wojsk niemieckich w planowanej operacji *NATO* w Macedonii, miało coraz mocniejsze zaangażowanie się Unii Europejskiej w działania na rzecz powstrzymania dalszego rozwoju konfliktów na Bałkanach i w konsekwencji dążenie do praktycznego sprawdzenia koncepcji Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO), za którą Niemcy tak zdecydowanie opowiadały się już od połowy lat 90. Brak aktywnego udziału *Bundeswehry* w operacji w Macedonii, mógł jednocześnie doprowadzić do zdominowania EPBiO przez Francję i Wielką Brytanię, czego obawiał się rząd federalny. Państwa te postanowiły bowiem wysłać swoje wojska. Dodatkowo brytyjskie Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych miało objąć kierownictwo nad tą operacją i wesprzeć ją liczbą tysięcy żołnierzy. Również władzom francuskim trudno byłoby zrozumieć wstrzemięźliwą postawę Berlina, który wraz z Paryżem był motorem rozwoju Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE. Chcąc niejako rozwiać obawy Francuzów, J. Fischer, podczas debaty w *Bundestagu* dotyczącej misji w Macedonii, podkreślił wagę niemieckiego zaangażowania na rzecz rozwoju II filaru UE, ze szczególnym uwzględnieniem dalszej roli Niemiec i Francji w tym procesie²⁰. Sytuacja ta wydawała się o tyle istotna, że to właśnie Unia była głównym determinantem działań mających na celu rozwiązanie konfliktu w Macedonii, przejmując na siebie polityczną oraz gospodarczą odpowiedzialność za wydarzenia w tym regionie. *NATO* pełniło w stosunku do działań Brukseli jedynie funkcje pomocniczo-wspierające.

Mimo braku ostatecznej decyzji, władzom niemieckim zależało na bezpośrednim zaangażowaniu się w misję Paktu Północnoatlantyckiego. Odkładanie podjęcia ostatecznej decyzji w kwestii wysłania *Bundeswehry* do Macedonii można tłumaczyć również tym, że koalicja rządząca, świadoma trudności związanych z uzyskaniem większości parlamentarnej, była sparaliżowana brakiem jednoznacznego i pełnego poparcia dla tej koncepcji ze strony parlamentarzystów z tworzących ją ugrupowań. Sytuacja ta wymusiła na Berlinie prowadzenie polityki nie do końca jasnej i zrozumiałej dla swoich europejskich partnerów. Z powodu braku jedności wewnątrz koalicji i obawy przed kompromitacją w oczach sojuszników, rząd nie mógł otwarcie prowadzić polityki zgodnej z interesem Niemiec i UE. Zdawano sobie sprawę z tego, że odmowa udziału w operacji mogłaby negatywnie wpłynąć na obraz Berlina jako wiarygodnego kreatora polityki UE. Charakterystyczną cechą niemieckiej polityki

²⁰ J. Fischer, Stenographischer Bericht, 184. Sitzung, Plenarprotokoll 14/184, Deutscher Bundestag, Berlin, Mittwoch, den 29.08.2001.

zagranicznej było również przekonanie, iż im większą rolę w procesie pokojowym w Macedonii odgrywać będzie UE, tym większe możliwości oddziaływania i wpływu na jego przebieg uzyska RFN.

Mimo początkowych zastrzeżeń, na początku lipca 2001 r. kanclerz Schröder ostatecznie opowiedział się za udziałem *Bundeswehry* w misji *NATO* w Macedonii, tłumacząc swoją decyzję przede wszystkim koniecznością utrzymania zasady sojuszniczej solidarności oraz wywiązania się z obowiązków wynikających z członkostwa Niemiec w pakcie. Minister obrony Rudolf Scharping stwierdził dodatkowo, iż z powodu wojny w Kosowie, w wyniku której Macedonię zalała fala uchodźców, Niemcy mają swoje zobowiązania w stosunku do władz w Skopje. W konsekwencji, mimo iż wątpił on w powodzenie 30-dniowej misji w Macedonii, to jednak podkreślał, iż aktywny udział *Bundeswehry* w tej operacji *NATO* jest konieczny. Tego rodzaju zaangażowanie miało raz jeszcze potwierdzić, iż RFN jest gwarantem stabilności Bałkanów oraz pokojowego rozwoju poszczególnych państw tego regionu²¹.

STOSUNEK PARTII POLITYCZNYCH DO UDZIAŁU NIEMIECKICH ŻOŁNIERZY W OPERACJI „ESSENTIAL HARVEST”

Wraz z podjęciem przez rząd federalny decyzji o wysłaniu *Bundeswehry* oraz przyjęciu założeń dotyczących sposobu nadzorowania przestrzegania postanowień układu z Ochrydy przez siły *NATO*, na niemieckiej scenie politycznej rozgorzała dyskusja na temat możliwości i zasadności militarnego zaangażowania się w rozwiązanie tego konfliktu. Rząd federalny musiał więc podjąć szerokie zabiegi obliczone na zdobycie poparcia większości parlamentarnej, potrzebnej do przegłosowania zgody na udział *Bundeswehry* w misji „Essential Harvest”. Ostatecznie jednak, aż do dnia głosowania, rząd niemiecki nie mógł być pewien czy jego wniosek uzyska aprobatę większości członków *Bundestagu*.

W łonie rządzącej *SPD* atmosfera była dość napięta. Od samego początku około 25 posłów tego ugrupowania otwarcie wypowiadało się przeciwko operacji *NATO*. Zdaniem oponentów „polityka RFN powinna zostać polityką pokojową. Wysłanie żołnierzy *Bundeswehry* do Macedonii nie idzie w parze z celami tej linii politycznej. Również *NATO* nie nadaje się do pełnienia funkcji rozjemcy w konfliktach, gdyż nie posiada w Macedonii żadnego zaufania, wspiera albańsko-kosowską *UÇK* i nie jest w stanie rozbroić tej organizacji w Serbii i Czarnogórze”²². Posłowie swoje stanowisko argumentowali również przekonaniem, iż skoro *UÇK* jest gotowa dobrowolnie

²¹ R. Scharping, Stenographischer Bericht, 183. Sitzung, Plenarprotokoll 14/183, Deutscher Bundestag, Berlin, Freitag, den 6. Juli 2001.

²² 28 *SPD – Bundestagabgeordnete lehnen den Bundeswehreinsatz in Mazedonien ab. Erklärung nach § 31 der Geschäftsordnung des Deutschen Bundestages*, w: *Dokumente zum Zeitgeschehen, Operation „Essential Harvest”. Stellungnahme zum Einsatz der Bundeswehr in Mazedonien*, „Blätter für deutsche und internationale Politik”, nr 9/2001, s. 1139-1140.

oddać broń, to nie logiczne jest podejmowanie decyzji o wysłaniu tam sił Sojuszu. Wojskowa obecność w Macedonii mogła mieć w ich przekonaniu odwrotny skutek i doprowadzić do dalszej destabilizacji na Bałkanach. Dlatego też działania niemieckiej polityki zagranicznej powinny być koncentrować się na wsparciu działań ONZ i OBWE, których koncepcje zapobiegania i rozwiązywania konfliktów opierały się na środkach pokojowych, nie zaś militarnych²³.

Reakcją na oświadczenie członków *SPD* odrzucających wnioski *Bundestagu*, był list posłów G. Erlerta, G. Weisskirchena i P. Zumkley'a do frakcji parlamentarnej *SPD* z 31 dnia lipca 2001 r. Zaznaczono w nim, iż w sytuacji, kiedy wydarzenia zmieniają się z dnia na dzień i osiągnięcie stałego zawieszenia broni jest dość trudne, wysłanie wojsk *NATO* będzie możliwe, jeśli zostaną spełnione następujące warunki: porozumienie polityczne pomiędzy stronami konfliktu, trwałe zawieszenie broni i dobrowolne oświadczenie *UÇK* o złożeniu broni²⁴. Zaznaczono również, iż sama operacja, tak jak cała polityczna „koncepcja Zachodu” odnosząca się do sposobów rozwiązania konfliktu w Macedonii, będzie miała charakter polityczny, a nie militarny. Żołnierze wysłani w ramach operacji „Essential Harvest” mieli mieć zapewnioną pełną ochronę, nie posiadać ciężkiego uzbrojenia, a do ich zadań nie byłyby zaliczone działania *stricte* bojowe. W sytuacji, kiedy mimo ich obecności w Macedonii nie doszłoby do dalszych postępów politycznych i ponownie wybuchły walki, wojska te miały natychmiast zostać wycofane z tego terenu²⁵. Zdaniem większości członków *SPD*, po podpisaniu układu z Ochrydy, który zahamował dalszy rozwój konfliktu, a nawet niebezpieczeństwo wybuchu wojny domowej, nie było innego wyjścia dla RFN, jak tylko ponieść w tej sytuacji odpowiedzialność międzynarodową i wspólnie z innymi partnerami zaangażować się w misję Sojuszu, tym bardziej, iż miała ona na celu wesprzeć polityczne działania UE oraz *NATO*. Tego rodzaju zaangażowanie było tym bardziej zasadne, iż ani ONZ ani OBWE nie były w stanie przeprowadzić tej operacji, gdyż nie dysponowały odpowiednimi siłami zbrojnymi. Organizacje cywilne nie były również w stanie tego dokonać z powodu charakteru konfliktu. Na zarzuty posłów dotyczące możliwości powtórzenia się scenariusza z Kosowa, kiedy to w celu zażegnania konfliktu serbsko-albańskiego wspólnota międzynarodowa musiała użyć środków militarnych, *SPD* oświadczyła, iż logiką operacji „Essential Harvest” nie jest zmiana strategii z politycznej na militarną, tak jak to miało miejsce w Kosowie w 1999 r., gdyż misja ta jest integralną częścią procesu pokojowego i układu z Ochrydy²⁶.

²³ *Ibidem*, s. 1140.

²⁴ *Brief der Abgeordneten Gernot Erler, Prof. Gert Weißkirchen und Peter Zumkley an die Mitglieder der SPD – Bundesfraktion vom 31. Juli 2001, Dokumente zum Zeitgeschehen, Operation „Essential Harvest”. Stellungnahme zum Einsatz der Bundeswehr in Mazedonien*, „Blätter für deutsche und internationale Politik”, nr 9/2001, s. 1141-1142.

²⁵ *Ibidem*, s. 1142.

²⁶ *Als Konfliktschlichter ist die NATO ungeeignet. Aus Frucht vor einer Gewalt – Eskalation lehnen 30 SPD- Parlamentarier den Einsatz ab. Gernot Erler widerspricht und plädiert für die „kontrollierte Entwaffnung” der Konfliktparteien*, „Frankfurter Rundschau”, 29.08.2001.

Choć w kontekście dyskusji związanej z operacją *NATO* w Macedonii w *Bündnis 90/Die Grünen*, jako jednego z niewielu ugrupowań w *Bundestagu*, pojawiały się różne głosy dotyczące oceny kryzysu w Macedonii, to jednak w rezultacie podjęcia decyzji o wysłaniu do tego kraju jednostek *Bundeswehry* (w ramach operacji „Essential Harvest”) partia ta – z wyjątkiem 6 posłów – opowiedziała się za uczestnictwem w tej operacji armii niemieckiej. Przykładowo rzecznik Zielonych ds. obrony – Angelika Beer, ostro krytykowała politykę rządu Skopje w stosunku do ludności albańskiej. Jej zdaniem, już samo zamknięcie albańskiego radia przyczyniało się do zaostrzenia relacji między stronami konfliktu, a niewyjaśniony status żyjących w Macedonii uchodźców i zaliczanie ich do grupy terrorystów, groziło dalszą destabilizacją regionu²⁷. Lewicowe skrzydło partii, z Martinem Fischerem i Dieterem Reinhardtem na czele, coraz częściej zastanawiało się też nad tym, kto ponosi odpowiedzialność za wydarzenia w Macedonii. Stawiano sobie pytania: dlaczego od początku konfliktu nie było możliwe uniknięcie walk bądź szybkie ich przerwanie, dlaczego negocjacje były tak trudne i tym samym jaką rolę w działaniach prewencyjnych odgrywają takie instytucje, jak: *NATO*, UE, OBWE. M. Fischer i D. Reinhardt w liście skierowanym do polityków swojej frakcji żądali wzmożenia nacisku na *UÇK* przez ONZ i *NATO*. Według nich konieczna była współpraca i jednolite działanie tych organizacji, które do tej pory miały całkiem inne, a nawet konkurencyjne strategie realizacji poszczególnych celów²⁸. To właśnie wspólnocie międzynarodowej przypisywali oni odpowiedzialność za eskalację walk. Za skandal polityczny uznali działania wojsk *KFOR*, które nie były w stanie ani finansowo ani militarnie osłabić formalnie przecież rozwiązanej w Kosowie *UÇK* i tolerowały jej istnienie. W tym wypadku zarzuty te odnosiły się przede wszystkim do przedsięwzięć prowadzonych przez amerykańską część kontyngentu. We wnioskach końcowych stwierdzono, że to nie rząd macedoński, ale organizacje międzynarodowe są odpowiedzialne za eskalację konfliktu w Macedonii, gdyż zamiast szukać „politycznej strategii” dla rozwiązania problemu albańskiego na Bałkanach, rozpoczęły w 1999 r. akcję militarną przeciwko Serbii. W konsekwencji nalotów *NATO* Macedonia stała się swego

²⁷ Beer kritisiert mazedonischen Umgang mit albanischer Minderheit, DPA-Meldung, 02.05.2001.

²⁸ Oprócz krytyki skierowanej pod adresem amerykańskich wojsk *KFOR*, Zieloni skierowali ostre zarzuty wobec amerykańskiego specjalnego pełnomocnika z ramienia OBWE – Roberta Frowicka, który od marca 2001 r. przebywał na terenie Macedonii i odbywał tajne rozmowy z obydwojema partiami albańskimi i macedońską *UÇK*. Spotkania te wyszły na jaw, a rząd macedoński zażądał opuszczenia przez wysłannika OBWE granic państwa. W konsekwencji nie tylko utracił na znaczeniu autorytet tej organizacji, ale też została podważona możliwość dalszego prowadzenia negocjacji pomiędzy Albańczykami a rządem. Kolejny zarzut Zielonych dotyczył niekonsekwentnych działań sekretarza generalnego *NATO*, który z jednej strony nazywał *UÇK* organizacją terrorystyczną, a z drugiej wymagał od Paktu utrzymania z nią tzw. kontaktów technicznych. Zdaniem Sojuszu 90/Zielonych taka polityka utwierdzała macedońskie *UÇK* w przekonaniu, iż jest potencjalnym partnerem do negocjacji; Por. M. Fischer, D. Reinhardt, *Mazedonien und die Lehren aus dem Krieg um Kosovo. Zur Debatte um die Rolle Deutschlands in der Krisenregion*, „Frankfurter Rundschau”, 31.06.2001.

rodzaju „obozem uchodźców”, a jej terytorium zostało nadmiernie zmilitaryzowane. Te wszystkie działania spowodowały, iż tak naprawdę żadna ze stron konfliktu nie była gotowa do wprowadzenia całkowitego zawieszenia broni. Powodowało to, iż mniejszość albańska, jak również władze macedońskie, chciały pod pretekstem wprowadzenia wojsk *NATO* przeforsować własne cele²⁹. W związku z tym apelowano o większe, wspólne zaangażowanie się Organizacji Narodów Zjednoczonych i innych instytucji międzynarodowych w działania na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu.

W rezolucji przyjętej w dniu 23 lipca 2001 r. przez Zarząd Partii *Bündnis 90/Die Grünen* jednogłośnie opowiedziano się za wysłaniem wojsk niemieckich do Macedonii, jednak dopiero w momencie, gdy zostaną spełnione warunki określone w dniu 29 czerwca 2001 r. przez Radę *NATO*. Tego typu decyzja była uzasadniana między innymi tym, że docelowo nie miała to być akcja *stricto* militarna, lecz operacja wspierająca i utrzymująca pokój. Jednocześnie uznano, że skoro prezydent Macedonii w dniu 14 czerwca 2001 r. zwrócił się do sekretarza *NATO* z prośbą o wsparcie „Planu i programu mającego na celu przezwyciężenie kryzysu w Macedonii”, to zostały spełnione wszelkie formalnoprawne warunki dla przeprowadzenia takiej operacji. Wynikało to z faktu, iż założenia tego dokumentu – inaczej niż w przypadku akcji *NATO* w Kosowie – były legitymizowane prawem międzynarodowym, a nie wyłącznie decyzją paktu³⁰.

Na kilka dni przed debatą w *Bundestagu* na temat udziału *Bundeswehry* w operacji w Macedonii, Sojusz 90/Zieloni – w ramach nadzwyczajnego posiedzenia swoich władz – zatwierdził kolejną, historyczną dla tego ugrupowania rezolucję. W przyjętym w dniu 27 sierpnia 2001 r. postanowieniu zaapelowano do posłów frakcji Zielonych, aby poparli oni wniosek rządu z 23 sierpnia 2001 r., dotyczący udziału wojsk *Bundeswehry* w operacji *NATO* na terenie Macedonii³¹. W uzasadnieniu ponownie powołano się na prawo międzynarodowe i spełnienie warunków formalnoprawnych tej misji, określonych w rezolucji ONZ z dnia 23 sierpnia 2001 r. Zwrócono uwagę, iż zablokowanie akcji Sojuszu doprowadziłoby do wybuchu otwartej wojny domowej w Macedonii i ponownej destabilizacji Bałkanów. W sposób szczególny podkreślono zadowolenie wynikające z faktu zaangażowania się ONZ w rozwiązanie konfliktu. Wskazywano tutaj przede wszystkim na fakt, iż po podpisaniu pokoju z Ochrydy, Rada Bezpieczeństwa z uznaniem zareagowała na wyniki działań OBWE, UE i *NATO*. Oczywiście liczono się z ryzykiem niepowodzenia całego przedsięwzięcia. Szczególne obawy wywoływała sytuacja, w której obie skonfliktowane strony

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Beschluss des Bundesvorstands von Bündnis 90/Die Grünen, 23. Juli 2001 in Berlin, Beschluss zu einem möglichen Einsatz der Bundeswehr in Mazedonien*, www.gruene.de/archiv/grem/buvo/buvo010723_mazedonien.html, 04.04.2005.

³¹ *Beschluss zum Mazedonieneinsatz*, Außenordentlicher Parteirat Bündnis 90 / Grünen, Berlin, 27.08.2001.

utrudniałyby proces rozbrojenia i doszłoby do kolejnych walk³². Tego rodzaju wydarzenie niewątpliwie mogło wpłynąć na sytuację polityczną w samej RFN. Istniała bowiem obawa, iż rząd straciłby poparcie innych ugrupowań *Bundestagu* dla realizacji tej operacji, co w konsekwencji doprowadziłoby do sytuacji, w której Zieloni musieliby zażądać wycofania wojsk *Bundeswehry* z obszaru zagrożonego kolejnym konfliktem.

W obu rezolucjach można zauważyć ewolucję w kwestiach udziału *Bundeswehry* w operacjach pokojowych poza obszarem Niemiec. Zniknęła różnica zdań między ministrem spraw zagranicznych Joschką Fischerem a pacyfistyczną częścią ugrupowania. W postanowieniach przyjętych przez frakcję parlamentarną pojawiły się jednoznacznie brzmiące sformułowania, które jeszcze przed kilkoma miesiącami były niemożliwe. Tym samym Zieloni stali się paradoksalnie jedyną partią w *Bundestagu*, która tak zdecydowanie i jednomyślnie opowiadała się za udziałem wojsk niemieckich w operacji pokojowej na terenie Macedonii.

Ugrupowania *CDU* i *CSU* od początku pojawienia się problemu zaangażowania *Bundeswehry* w Macedonii jednogłośnie opowiadały się przeciwko propozycji rządu. Szef frakcji w parlamencie – Friedrich Merz, uważał iż wojsko niemieckie jest permanentnie niedofinansowane i nie będzie w stanie podołać wyzwaniom operacji prowadzonej przez *NATO*. Jego zdaniem „*Bundeswehra* powinna zostać najpierw przekształcona z armii obronnej w armię operacyjną. W sytuacji, kiedy nie jest możliwe sfinansowanie tego typu reformy, należy zabronić prowadzenia przez jednostki niemieckie takich operacji jak w Macedonii”³³. Podobnie w imieniu partii wypowiedział się były minister obrony Volker Rühle. Podkreślał on, iż negatywne stanowisko *CDU/CSU* w tej sprawie nie wynika z krytycznej oceny działań paktu, lecz ma zwrócić uwagę na dramatyczną sytuację w wojsku niemieckim. W jego przekonaniu Niemcy, ze względu na niski budżet Ministerstwa Obrony, nie są w stanie wypełniać swoich zobowiązań wobec *NATO* i UE. Zarzucał on koalicji rządzącej wykorzystanie *Bundeswehry* do przeforsowania „idei niemieckiego pełnoprawienia w polityce europejskiej”.

Ciekawe głosy dotyczące prowadzenia polityki pokojowej na Bałkanach i udziału wojsk niemieckich w misji w Macedonii pojawiały się również wśród innych członków frakcji parlamentarnej *CDU/CSU*. W przeciwieństwie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Urzędu Kanclerskiego niektórzy posłowie chadeckiej opozycji opowiedzieli się wprost za przeprowadzeniem zmian granic na Bałkanach. Takie stanowisko reprezentował rzecznik frakcji ds. polityki zagranicznej – Karl Lamers. Przesunięcie granic miałyby się jego zdaniem odbyć na podstawie porozumienia stron a nie siłą. W tym też kontekście krytykował on twarde stanowisko państw UE, które popierały ideę utrzymania na Bałkanach *status quo*. Lamers był jednym z nie-

³² *Ibidem*.

³³ *SPD: Grünes Licht für Mazedonien – Einsatz sicher – Ohne Opposition*, DPA-Meldung, 29.07.2001.

wielu polityków, który poparł żądania Albańczyków dotyczące uznania narodowości albańskiej jako drugiej oficjalnej, współdecydującej narodowości w Macedonii, co niejako oznaczało przekształcenie tego kraju w federację³⁴. Podczas dyskusji na temat misji *Bundeswehry* w operacji *NATO* „Essential Harvest” opowiadał się on jednak za przyznaniem jednostkom niemieckim mandatu uprawniającego do bezpośredniego zaangażowania się w akcje zbrojne, dzięki któremu działania żołnierzy byłyby ułatwione i mogłyby pomóc w aktywnym zwalczeniu albańskiej rebelii w Macedonii³⁵.

Mimo sprzeciwu, z biegiem czasu twarde stanowisko obu partii ulegało stopniowej zmianie. W lipcu 2001 r. frakcja *CDU/CSU* podjęła decyzję, iż w przypadku, kiedy zostaną zmienione zasady finansowania *Bundeswehry*, będzie możliwe udzielenie poparcia dla operacji *NATO* oraz stanowiska reprezentowanego przez władze niemieckie. Akceptację wniosku rządowego uzależniano od uzyskania od koalicji *SPD/Sojusz 90/Zieloni* obietnicy przeprowadzenia odpowiedniej restrukturyzacji niemieckich sił zbrojnych oraz zwiększenia budżetu Federalnego Ministerstwa Obrony. Domagano się dodatkowych 500 mln DM rocznie. Kolejnym warunkiem było określenie ram politycznych misji *NATO* w Macedonii, sformułowanie możliwych do wykonania zadań w przewidzianym dla operacji okresie oraz zapewnienie zdolności operacyjnych *Bundeswehry* w trakcie całej akcji³⁶.

Ostatecznie obie partie chadeckie nie wytrwały do końca w swych żądaniach. Na kilka dni przed głosowaniem w *Bundestagu* władze frakcji zaapelowały do swoich członków o jednomyślne poparcie operacji w Macedonii. Decyzja ta została podjęta po udzieleniu przez rząd obietnicy zwiększenia środków finansowych przeznaczonych na realizację operacji ze 120 do 148 mln DM.

Jednym z najbardziej niezdecydowanych ugrupowań politycznych w niemieckim *Bundestagu* – w kontekście określenia stanowiska Niemiec wobec problemu macedońskiego – była partia *FDP*. Jej przedstawiciele przez cały okres politycznej debaty wstrzymywali się z podjęciem ostatecznej decyzji w sprawie udzielenia poparcia dla użycia jednostek armii niemieckiej w misji w Macedonii. Było to zapewne spowodowane swoistą polityczną tradycją liberałów, którzy w swoich założeniach dotyczących prowadzenia polityki zagranicznej dość jednoznacznie odpowiadali się za utrzymaniem zasady „odpowiedzialności, wspierania i wierności *NATO*”. Dlatego też od początku konfliktu w Macedonii, naciskano na wzmocnienie kontyngentu *KFOR* i tym samym kontroli granicy kosowsko-macedońskiej, uważanej za główny szlak przemytu broni na terytorium macedońskie. Szczególną rolę odegrał fakt, iż to właśnie niemiecki i amerykański sektor w Kosowie graniczył bezpośrednio z Macedonią, a zagwarantowanie bezpieczeństwa żołnierzom RFN miało tutaj szczególne

³⁴ E. Lohse, *Gemeinsam rein, gemeinsam raus, Amerika soll aus deutscher Sicht auf dem Balkan eingebunden bleiben*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 29.03.2001.

³⁵ *CDU-Führung ohne robustes Mandat. Mazedonien-Dilemma und Programmsemantik*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 28.08.2001.

³⁶ V. Rühle, Plenarprotokoll 14/183, *op.cit.*

znaczenie³⁷. Z chwilą rozpoczęcia dyskusji na temat kolejnej misji wojska niemieckiego, pojawiały się jednak dość jednoznaczne głosy sprzeciwu wobec możliwości udziału *Bundeswehry* w operacji w Macedonii. Były one konsekwencją zdecydowanej krytyki polityki rządu dotyczącej reformy armii niemieckiej, a przede wszystkim zarzutów *FDP* o jej niedofinansowanie. Dość często porównywano planowaną akcję w Macedonii do misji w Kosowie. Liberałowie obawiali się, iż operacja *NATO* nie będzie przebiegała zgodnie z założeniami z powodu nierozwiązanego problemu *UÇK*. Twierdzono bowiem, iż organizacja ta, mimo jej rozwiązania i przekształcenia w Korpus Ochrony Kosowa oraz zadeklarowanej woli samorozbrojenia, tak naprawdę była gotowa kontynuować walkę. Podobnej sytuacji obawiano się w Macedonii, co w konsekwencji mogło doprowadzić do rozszerzenia mandatu działających tam sił międzynarodowych i stworzenia na tym obszarze kolejnego protektoratu międzynarodowego³⁸.

FDP, mimo iż zasadniczo opowiadała się za przyjęciem rozwiązania politycznego, to jednak w swoich wypowiedziach sygnalizowała, iż pod kilkoma warunkami jest w stanie głosować za wnioskiem rządu. Do tych warunków należało zwiększenie budżetu dla *Bundeswehry* i jej wyposażenie w odpowiedni sprzęt, tak aby była w stanie podołać dodatkowym zadaniom, wynikającym między innymi z pełnienia misji pokojowych poza obszarem państwa³⁹. Szczególne znaczenie nabrała ta kwestia po opublikowaniu przez tygodnik „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” reportażu na temat braków istniejących w wyposażeniu żołnierzy *Bundeswehry* na Bałkanach, głównie w zakresie sprzętu inżynieryjno-saperskiego, a dokładnie przeciwminowego. Kolejnym warunkiem było żądanie nadania operacji tzw. szczerego mandatu (*ehrliches Mandat*), który zobowiązywałby rząd do stałego informowania społeczeństwa o stanie faktycznym i warunkach udziału wojsk niemieckich w operacji. Zdaniem przewodniczącego partii – Guido Westerwelle, nierealne było przeprowadzenie tej operacji w ciągu 30 dni. W konsekwencji ich przedłużenia działania te stałyby się typową operacją bojową. Apelowano również o zaangażowanie w rozwiązanie konfliktu Rosji, która w przekonaniu liberałów nadal odgrywała dużą rolę na Bałkanach. Dodatkowo żądano, aby operacja w Macedonii uzyskała legitymizację opartą na mandacie Rady Bezpieczeństwa ONZ, nie zaś tylko na jej oświadczeniu. Guido Westerwelle oraz przewodniczący frakcji *FDP* w *Bundestagu* – Wolfgang Gerhard, zarzucali koalicji rządzącej brak jakiegokolwiek koncepcji przeprowadzenia operacji militarnej w Macedonii. Krytykując ciągły brak zdecydowania ze strony rządu, domagali się politycznej i militarnej konkretyzacji założeń tej operacji oraz

³⁷ Kinkel: *Mazedonien Helfen. Grenze zum Kosovo dicht machen!*, F.D.P. Bundestagsfraktion, Pressemitteilung, nr 458, 16.03.2001.

³⁸ Van Essen: *Ohne rechts- und Finanzsicherheit kein Einsatz*, F.D.P. Bundestagsfraktion, Pressemitteilung, nr 1031, 2.06.2001.

³⁹ Nolting: *Schröder muss Finanzierung der Bundeswehr sicherstellen*, F.D.P. Bundestagsfraktion, Pressemitteilung, nr 1013, 28.06.2001.

jednoznacznego określenia zadań, jakie mieliby wypełniać w ramach misji żołnierze *Bundeswehry*⁴⁰.

Na tydzień przed debatą w *Bundestagu* w kręgach *FDP* można było zauważyć zmianę dotychczasowego stanowiska i wyraźny wzrost aprobaty dla propozycji wysuwanych przez koalicję *SPD/Bündnis 90/Die Grünen*. Tuż przed głosowaniem było już wiadomo, że większość posłów tej partii poprze wniosek rządu. Zmianę decyzji liberałowie argumentowali koniecznością wsparcia procesu pokojowego w Macedonii. Dodatkowo wskazywano, iż polityka zagraniczna i bezpieczeństwa jest istotnym elementem realizacji racji stanu państwa niemieckiego, a w sytuacji, kiedy operacja *NATO* miałyby się rzeczywiście przyczynić do politycznego rozwiązania konfliktu, liberałom nie pozostawało nic innego jak poprzeć tę decyzję⁴¹. Poza tym wskazywano na to, iż większość warunków postawionych przez partię, została właściwie spełniona. Chodziło tutaj o zawieszenie broni, realną perspektywę politycznego rozwiązania konfliktu oraz zaangażowanie ONZ. W rzeczywistości trudno jednak ocenić jednoznacznie, dlaczego *FDP* w tak szybkim czasie zmieniła swoje stanowisko, mimo iż realnie rząd niemiecki nie podjął żadnej decyzji, która spełniałaby jej postulaty. Nie zrobiono nic w celu lepszego wyposażenia *Bundeswehry*, a operacja *NATO* w Macedonii ostatecznie nie została zalegitymizowana poprzez mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ. Nie wykluczone, iż liberałowie chcieli wykorzystać kwestię udziału wojsk niemieckich w Macedonii dla przyspieszenia dyskusji nad reformą sił zbrojnych. W samych Niemczech ewolucję stanowiska *FDP* oceniano jako taktyczne działanie partii w kontekście nadchodzących wyborów parlamentarnych, które miały się odbyć w 2002 r. Celem ugrupowania miało być przygotowanie podłoża do ewentualnej koalicji z *SPD* w sytuacji, kiedy nie byłoby możliwe uzyskanie większości parlamentarnej koniecznej do utworzenia koalicji z *CDU/CSU*.

Dość jednoznaczne stanowisko w kwestii konfliktu macedońskiego zajęła *PDS*. Całkowicie odrzuciła ona możliwość udziału *Bundeswehry* w planowanej operacji. Uważano bowiem, iż skoro w Kosowie wojska międzynarodowe (50 tys. żołnierzy) nie były w stanie rozbroić *UÇK*, to tym bardziej nie uda się to 3 tys. żołnierzy w Macedonii. Wolfgang Gehrcke twierdził wprost, iż: „*UÇK* jest tak naprawdę dzieckiem i partnerem wojennym *NATO*. To właśnie Sojusz Północnoatlantycki stworzył, uzbroił i wytrenował *UÇK*. (...) Więc jaki jest teraz stosunek do *UÇK*? Czy w ten sposób chcemy powiedzieć, iż *UÇK* nie jest już partnerem niemieckiej polityki?”⁴² Zdaniem przedstawicieli partii, obszar Bałkanów nie potrzebował zaangażowania wojsk *NATO* w rozwiązywanie poszczególnych konfliktów, lecz stworzenia „wspólnej europejskiej perspektywy dla tego regionu”. Według przewodniczącej partii Gabi Zimmer „*NATO* będące stroną w konflikcie nie może spełniać roli rozjem-

⁴⁰ G. Lachmann, *FDP stellt Schröder Bedingungen für Mazedonien-Einsatz*, „Welt am Sonntag”, 15.07.2001.

⁴¹ S. Haselberger, *Westerwelle steuert Richtung SPD. In der Mazedonien Frage unternimmt die FDP eine sorgfältig geplante Kursänderung*, „Die Welt”, 22.08.2001.

⁴² W. Gehrcke, Plenarprotokoll 14/183, *op.cit.*

cy. Tylko ONZ oraz OBWE, poprzez zaangażowanie w Macedonii miały szanse na stabilizację regionu⁴³. Tego rodzaju sposób myślenia utwierdzało przekonanie, iż „to właśnie ostatnie wydarzenia i zaangażowanie *NATO* na Bałkanach potwierdzają fiasko tej organizacji w dążeniu do trwałej stabilizacji w regionie. Co więcej, *NATO* stało się mocarstwem porządkowym, pozwalającym sobie, bez respektowania ONZ i OBWE, na przywracanie i określanie zasad współistnienia narodów na Bałkanach⁴⁴. W tym kontekście celem Sojuszu Północnoatlantyckiego miało być uzyskanie wpływu w regionach ważnych ze względów geostrategicznych, takich jak Kosowo i Macedonia. Oba te obszary łączyły bowiem Bałkany z regionem kaspijsko-kaukaskim⁴⁵. Zdaniem *PDS*, rząd RFN wysyłając wojska do Macedonii powtórzyłby błąd z przeszłości, który polegał na rozwiązaniu problemu środkami militarnymi, a nie politycznymi i cywilnymi. W konsekwencji działania te mogły doprowadzić do ostatecznego przeforsowania celów macedońskiej *UÇK*, a poprzez obecność *NATO* na spornym obszarze została zahamowana dalsza możliwość negocjacji w przypadku zaostrzenia się konfliktu. Dowodem na to miał być przykład fiaska procesu demilitaryzacji i integracji społecznej *UÇK* w Kosowie, gdzie nie udało się wojskom Sojuszu doprowadzić do całkowitego jej rozbrojenia⁴⁶.

Również wobec postanowień układu z Ochrydy wypowiediano się dość sceptycznie. W *PDS* panowała bowiem opinia, iż tego rodzaju polityczny układ nie stwarza podstaw do przeprowadzenia operacji militarnej. Tym samym rząd RFN nie może składać obietnic *NATO* co do udziału żołnierzy niemieckich w operacji, tak długo jak tego rodzaju decyzja nie zostanie podjęta przez *Bundestag*. Dotyczyło to szczególnie sytuacji, w której nie było pewności, że określony wniosek uzyska poparcie odpowiedniej większości parlamentarnej⁴⁷.

STANOWISKO RZĄDU FEDERALNEGO

W związku z dyskusją, która rozgorzała nie tylko w łonie *SPD*, ale również wśród innych ugrupowań parlamentarnych oraz ciągłego braku jednoznacznego opowiedzenia się poszczególnych partii politycznych po stronie rządu, pod koniec lipca 2001 r. oficjalne stanowisko w tej sprawie zajął minister obrony Rudolf Scharping. Oświadczył on, iż w przypadku, kiedy nie będzie możliwe osiągnięcie konsensusu partyjnego w sprawie udziału *Bundeswehry* w operacji *NATO* w Macedonii, rząd federalny jest gotowy podjąć odpowiednią decyzję mimo braku poparcia ze

⁴³ *PDS gegen NATO Intervention in Mazedonien*, „PDS – Pressedienst”, nr 28/2001, 20.7.2001.

⁴⁴ *Zivile Gesamtlösung statt neuem militärischen Protektorat*, *PDS-Vorsitzende Gabi Zimmer erklärt im Zusammenhang mit dem NATO-Rats-Beschluss zur Entsendung von NATO-Einsatzkräften nach Mazedonien*, http://sozialisten.de/presse/presseerklarungen/view_html?zid=14421, 23.08.2001.

⁴⁵ Plenarprotokoll 14/184, *op.cit.*

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Den Ersatz von Politik durch Militär beenden!*, „PDS – Pressedienst”, nr 33/2001, 17.08.2001.

strony innych ugrupowań. W rzeczywistości tego rodzaju większość byłaby trudna do uzyskania. Wynikało to między innymi z faktu, iż około 20 posłów *SPD* odrzucało możliwość poparcia dla niemieckiego zaangażowania w Macedonii. W tym czasie koalicja rządząca dysponowała 341 mandatami z ogólnej liczby 666, a do przegłosowania wniosku konieczne było zdobycie 334 głosów⁴⁸. Taka sytuacja doprowadziła by do tego, iż kanclerz Schröder musiałby liczyć na głosy opozycji, co w ówczesnej sytuacji było dość trudne. Partie opozycyjne, aż do dnia samego głosowania nie były w stanie w sposób jednoznaczny ustosunkować się do kwestii operacji w Macedonii, a ich aktywność koncentrowała się na stawianiu rządowi kolejnych warunków.

Niepewna sytuacja w koalicji rządzącej i sceptyczne głosy ze strony *SPD*, zmusiły gotowe do kompromisu partie rządzące do uchwalenia, tuż przed głosowaniem w *Bundestagu* (29 sierpnia 2001 r.), odpowiedniej rezolucji, w której przedstawiono polityczną i ekonomiczną strategię wobec Macedonii oraz innych państw bałkańskich. W dokumencie tym stwierdzono, iż dla dalszej stabilizacji sytuacji w regionie konieczne są: rozwój oraz intensyfikacja współpracy w ramach programów europejskich i współpracy bilateralnej, jak również poszerzenie dotychczasowych projektów Paktu Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej o programy, które byłyby bezpośrednio skierowane do ludności macedońskiej i przynosiły jej ewidentne korzyści. Postulowano również, aby na międzynarodowej konferencji donatorów, którzy mieli obradować po podpisaniu układu pokojowego, udało się zebrać jak najwięcej środków docelowo przeznaczonych dla zreformowania tego kraju⁴⁹. Według rządu podstawą dla efektywnej realizacji polityki prewencyjnej na terenie Bałkanów była międzynarodowa współpraca w ramach ONZ, sprecyzowanie perspektyw integracji poszczególnych państw regionu z UE (na bazie dotychczasowych porozumień w ramach Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu) oraz poszerzenie i zdefiniowanie dalszych celów Paktu Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej. W dokumencie zaproponowano również opracowanie strategii rozbrojenia, która miałaby zostać poszerzona o sprawy demilitaryzacji struktur nielegalnych i przemytu broni⁵⁰.

W dniu 23 sierpnia 2001 r. rząd Niemiec, podkreślając prewencyjny charakter operacji, podjął decyzję o udziale w akcji „Essential Harvest” 500 żołnierzy *Bundeswehry*. Minister spraw zagranicznych tłumaczył tę decyzję koniecznością ponoszenia przez RFN odpowiedzialności za pokój i stabilność na Bałkanach na równi z partnerami z UE i *NATO*. Po zagorzalej dyskusji w niemieckim parlamencie w dniu 29 sierpnia 2001 r., wniosek rządu został ostatecznie przyjęty 497 głosami (130 parlamentarzystów był przeciw). Zdaniem koalicji rządowej w ten sposób zostały spełnione wszelkie wymogi prawa międzynarodowego. Stworzono również odpowiednie

⁴⁸ *SPD: Grünes Licht für Mazedonien, op.cit.*

⁴⁹ Entschließungsantrag der Fraktionen SPD und Bündnis 90/Die Grünen, *Beteiligung bewaffneter deutscher Streitkräfte an dem Nato – geführten Einsatz auf mazedonischem Territorium zum Einsammeln und zerstören der Waffen, die durch die ethnisch albanischen bewaffneten Gruppen freiwillig abgegeben werden*, Deutscher Bundestag, Drucksache 14/6837, 29.08.2001.

⁵⁰ *Ibidem.*

wewnątrzpolityczne warunki konieczne dla przeprowadzenia tej misji. Za podstawę prawną przyjęto decyzję Rady NATO z 29 czerwca i 22 sierpnia 2001 r. oraz pismo prezydenta Macedonii Borysa Trajkowskiego z 14 czerwca 2001 r., w którym zwrócił się on do sekretarza generalnego NATO z prośbą o włączenie się Paktu Atlantyckiego w proces przywracania pokoju na terytorium państwa macedońskiego. Dodatkową formę legitymizacji decyzji władz niemieckich było poparcie ONZ dla implementacji postanowień Układu z Ochrydy bezpośrednio przez NATO⁵¹.

Przez wielu komentatorów głosowanie w *Bundestagu* było określane jako polityczna kompromitacja frakcji CDU/CSU, która początkowo odrzucała możliwość udziału *Bundeswehry* w operacji. Szefowej partii CDU – Angeli Merkel i przewodniczącemu frakcji – Friedrichowi Merzowi, którzy poparli decyzje rządu „w imię solidarności z żołnierzami”, zarzucono brak zdolności do kierowania swoim ugrupowaniem. Uważano bowiem, iż nie można podejmować decyzji o wysłaniu żołnierzy niemieckich do Macedonii w ciągu jednej nocy. Ostatecznie 162 posłów CDU/CSU opowiedziało się za, a 61 przeciwko tej operacji. Natomiast w FDP na 41 posłów aż 11 odrzuciło decyzję rządu o zaangażowaniu się w rozwiązanie konfliktu macedońskiego. Wszystkich 35 obecnych posłów PDS (na 37 wchodzących w skład frakcji) głosowało przeciwko udziałowi w misji.

Jednocześnie okazało się, iż po raz pierwszy rząd Gerarda Schrödera nie mógł przegłosować własnego wniosku wyłącznie głosami swoich parlamentarzystów. Wynikało to z faktu, iż 19 posłów SPD i 7 posłów Zielonych głosowało ostatecznie przeciwko swojemu rządowi. I tylko dzięki głosom członków partii FDP oraz CDU/CSU, po długim okresie krytykowania przez nich misji NATO w Macedonii, udało się przeforsować wniosek. Posłowie SPD, którzy głosowali przeciwko, mieli zgodzić się ze słowami sekretarza generalnego tej partii Franza Münteferinga, ponieść konsekwencje przy wyborze kandydatów do nadchodzących wyborów parlamentarnych tak, aby w przyszłości zapobiec możliwości powtórzenia się takiej sytuacji.

Decyzja o wysłaniu wojsk *Bundeswehry* do Macedonii stanowiła kolejny ważny punkt w ewolucji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa RFN. W przeciwieństwie do zaangażowania *Bundeswehry* w operację w Kosowie, którą uzasadniano głównie aspektami humanitarnymi, decyzja o wysłaniu wojsk niemieckich do Macedonii była wynikiem realizacji koncepcji prewencyjnego zapobiegania kryzysom (tzw. militarnej prewencji konfliktów), nie tylko przy pomocy środków dyplomatycznych i cywilnych, ale nawet przy wykorzystaniu siły militarnej. Fakt ten jest istotny w kontekście umowy koalicyjnej z 1998 r. Wówczas to główny punkt ciężkości położono na cywilne aspekty reagowania kryzysowego, co było związane z krytyką akcji militarnych o charakterze prewencyjnym przez niektóre grupy polityków

⁵¹ Antrag der Bundesregierung. *Beteiligung bewaffneter deutscher Streitkräfte an dem NATO – geführten Einsatz auf mazedonischem Territorium zum Einsammeln und zerstören der Waffen, die durch die ethnisch albanischen bewaffneten Gruppen freiwillig abgegeben werden*, Deutscher Bundestag, Drucksache 14/6830, 23.08.2001.

SPD oraz Sojuszu 90/Zieloni. Na zmianę tego fundamentalnego stanowiska miały wpływ wydarzenia w miejscowości Račak (Kosowo) oraz potwierdzone informacje na temat ludobójstwa w Srebrenicy (Bośnia i Hercegowina). One też w znacznym stopniu wpłynęły na decyzję koalicji popierającą operację *NATO* w Macedonii, co w przyszłości oznaczać miało traktowanie prewencyjnych operacji militarnych *Bundeswehry* na równi z politycznymi i gospodarczymi akcjami dyplomatycznymi.

Po wprowadzeniu stałego zawieszenia broni i wypełnieniu warunków bezpieczeństwa narzuconych przez państwa *NATO*, rozpoczęto przygotowania do dyslokacji wojsk sojuszu, które w ramach operacji „Essential Harvest” rozpoczęły 27 sierpnia 2001 r. akcję zbierania i niszczenia broni należącej do albańskich formacji partyzanckich. Do innych celów tej operacji, realizowanej przez siły *Task Force Harvest (TFH)*, należały: minimalizacja ryzyka dalszej eskalacji konfliktu na Bałkanach, wsparcie reformy prawnej na terenie Macedonii, rozwój demokracji oraz gospodarcze ożywienie kraju. Misja ta trwała w sumie 30 dni i wzięło w niej udział blisko 5 tys. żołnierzy z 17 państw, podlegających dowództwu brytyjskiemu. Ogółem udało się im zebrać 3875 sztuk broni. Wojska *NATO* w Macedonii były podzielone na 4 bataliony, sformowane w brygadę. Poszczególne bataliony były dowodzone przez Francuzów, Włochów, Greków i Brytyjczyków. Niemiecki kontyngent sił lądowych, z dwiema kompaniami operacyjnymi, był podporządkowany batalionowi kierowanemu przez Francuzów, a pod względem wojskowo-służbowym nadzór nad nim sprawowała komendantura niemieckiego kontyngentu wojskowego⁵².

Operacja „Essential Harvest” zakończyła się sukcesem *NATO*. W przeciwieństwie do akcji w Kosowie, operacja w Macedonii pokazała, iż możliwe jest zakończenie konfliktu przy użyciu wojska, lecz bez przeprowadzenia bezpośredniej interwencji zbrojnej. W tym wypadku obecność *NATO* na terytorium macedońskim należało traktować wyłącznie jako „środek militarny”, uzupełniający i wspierający zabiegi dyplomatyczne. Misja paktu została przeprowadzona nie po wyczerpaniu cywilno-politycznych mechanizmów regulacji konfliktu, jak miało to miejsce do tej pory, lecz przed samym jego zaistnieniem. Ostatecznie dzięki 30-dniowym działaniom misji udało się nie tylko zebrać część broni i amunicji pozostającej w dyspozycji *UÇK*, ale przede wszystkim umożliwiono implementację układu z Ochrydy, który miał usunąć systemowe przyczyny konfliktu.

NIEMCY JAKO „NARODOWOŚĆ DOWODZĄCA”

W połowie września 2001 r. w Niemczech ponownie rozgorzała dyskusja na temat dalszego rozwoju sytuacji w Macedonii. Obawiano się, iż w momencie wycofania wojsk paktu, pojawi się ryzyko ponownego wybuchu walk. Chciano też unik-

⁵² B. Schlegel, *Die Operation Essential Harvest – Erfahrungen des Heeres*, „Europäische Sicherheit”, nr 1/2002, s. 42-43.

nać sytuacji, w której poprzez ciągłe stacjonowanie obcych wojsk na tym terenie mogłoby ponownie, tak jak w przypadku Kosowa, dojść do powstania swoistego międzynarodowego protektoratu. Taka sytuacja utrudniłaby nie tylko dalszą stabilizację Bałkanów, ale spotkałaby się również ze sprzeciwem rządu macedońskiego. Kategorycznie odrzucano propozycję wysuniętą przez byłego ministra obrony Francji – Francoisa Leotarda, aby po zakończeniu operacji *NATO* w Macedonii misję tę przejęły wojska UE w liczbie 1500 żołnierzy. Zdaniem J. Fischera tego typu operacja byłaby przedwczesna, gdyż ani państwa europejskie, które nie podpisały układu o Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony, ani wojska UE nie byłyby w stanie sprostać takim wyzwaniom. I nawet jeżeli zostałyby stworzone warunki do zaangażowania w operację stabilizacyjną wojsk szybkiego reagowania Unii Europejskiej, to według przedstawicieli rządu niemieckiego nie można było pozwolić, aby to właśnie Macedonia stała się poligonem doświadczalnym wspólnej polityki obronnej. Tym bardziej, iż pierwsza misja Unii Europejskiej, zdaniem polityków niemieckich, z przyczyn politycznych, musiała się zakończyć sukcesem⁵³.

W tej sytuacji minister spraw zagranicznych RFN zaproponował rozwiązanie, które miało stanowić podstawę dla dalszego działania na rzecz utrzymania pokoju w Macedonii i na Bałkanach. Opowiedział się on za przedłużeniem misji *NATO* oraz pobytu obserwatorów międzynarodowych, którzy w dalszej perspektywie czasu mieliby nadzorować powrót słowiańsko-macedońskich uchodźców na terytorych współzamieszkiwane przez mniejszość albańską, jak również macedońskich sił bezpieczeństwa do północno-zachodniej części kraju. Minister Fischer świadomy trudności, jakie mogłyby się ponownie pojawić podczas głosowania w *Bundestagu*, opowiedział się za wzmocnieniem kolejnej misji *NATO* bezpośrednio mandatem ONZ. W swojej koncepcji Fischer przewidywał także udzielenie Macedonii pomocy finansowej w wysokości 5 mln DM, przeznaczonej na zabezpieczenie powrotu uchodźców oraz dodatkowego wsparcia gospodarczego i finansowego ze strony Paktu Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej. Tego rodzaju pomoc uzależniał jednak od dalszych decyzji parlamentu macedońskiego, dotyczących praktycznej realizacji planu pokojowego. Miał on przyjąć dalsze ustawy zwiększające prawa Albańczyków w Macedonii w zakresie: uznania języka albańskiego za drugi język urzędowy, zwiększenia praw ludności albańskiej w parlamencie oraz ich procentowego udziału w policji, stworzenia albańskich szkół, jak również uznania religii muzułmańskiej za równorzędną z wyznaniem prawosławnym i katolickim⁵⁴.

W dniu 26 września 2001 r. operacja „Essential Harvest” dobiegła końca. Państwa *NATO*, w porozumieniu z rządem Macedonii i na prośbę jej prezydenta Borisa Trajkovskiego, postanowiły przedłużyć obecność wojskową Sojuszu na terytorium tego kraju, aby zapobiec w ten sposób ponownej eskalacji konfliktu. W tym samym

⁵³ A. Middel, *Berlin hält nichts von einer Euro – Truppe*, „Die Welt”, 11.09.2001.

⁵⁴ „Amber Fox”: *NATO-Nachfolgemission in Mazedonien unter deutscher Führung*, „IAP-Dienst Sicherheitspolitik”, nr 10/2001, s. 3.

dniu Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję nr 1371, żądając w niej pełnej implementacji postanowień układu z Ochrydy z wykorzystaniem tzw. wzmocnionych środków stabilizacyjnych aktorów międzynarodowych. W rezolucji nie było mowy o jednoznacznej autoryzacji operacji *NATO* przez ONZ. Wobec konieczności realizacji układu z Ochrydy, Narody Zjednoczone poparły międzynarodową obecność wojskową na terytorium Macedonii⁵⁵, nie wymieniając jednak przy tym bezpośrednio nazwy Sojuszu Północnoatlantyckiego. Było to spowodowane reakcją USA oraz Wielkiej Brytanii, które sprzeciwiały się założeniom mandatu, który mógł nieść ze sobą ograniczenia dla swobody działania paktu. Sama Wielka Brytania, wobec zbliżającej się operacji w Afganistanie, nie wzięła udziału w misji w Macedonii, a Stany Zjednoczone wsparły operację *NATO* tylko logistycznie. Berlin natomiast nie tylko był politycznym pomysłodawcą koncepcji stabilizacji tej części Europy, ale wystąpił z gotowością przejścia dowództwa nowej operacji *NATO* o nazwie „Amber Fox”.

Celem nowej misji *NATO* rozpoczętej w dniu 27 września 2001 r., było utrzymanie stanu zawieszenia broni oraz pełne wdrożenie postanowień układu z Ochrydy, włącznie z nadzorowaniem procesu powrotu słowiańskich uchodźców na tereny zagrożone ponownymi walkami. Do zadań wojsk Sojuszu należała również ochrona i ewentualna ewakuacja 284 obserwatorów OBWE i UE⁵⁶, w tym 25 obserwatorów narodowości niemieckiej. Krajem odpowiedzialnym za realizację operacji została RFN, która wsparła misję 540-osobowym kontyngentem. W dniu 27 września 2001 r. *Bundestag*, przy 528 głosach „za” i 40 „przeciw”, przegłosował udział *Bundeswehry* w kolejnej operacji *NATO* w Macedonii. W tym wypadku tylko 10 posłów wstrzymało się od głosu. W przeciwieństwie do pierwszego głosowania koalicja SPD/Sojusz 90/Zieloni uzyskała tym razem odpowiednią większość wyłącznie na podstawie głosów swoich parlamentarzystów.

Wraz z rozpoczęciem nowej misji Sojuszu w Macedonii, Niemcy objęły jej dowództwo, stając się w ten sposób tzw. narodowością dowodzącą w Macedonii. Kontyngent *NATO*, pod bezpośrednim dowództwem generała Heinza Geорга Keerla, liczył tysiąc żołnierzy, w tym 540 Niemców. Poszczególne pododdziały (początkowo każdy w sile wzmocnionej kompanii) zostały rozlokowane w 3 sektorach. Obszar operacyjny jednostki niemieckiej znajdował się na północ od Tetova, francuskiej w okolicach Skopje, włoskiej niedaleko miasta Kumanowo⁵⁷. Ostatecznie w dniu 27 czerwca 2002 r. dowództwo misji zostało przejęte przez Holendrów, a kontyngent niemiecki z czasem zmniejszono do 200 osób.

⁵⁵ *Resolution 1371 (2001) des Sicherheitsrates der Vereinten Nationen zu Mazedonien vom 26. September 2001*, „Internationale Politik”, nr 5/2002, s. 114-115.

⁵⁶ „Amber Fox”: *NATO-Nachfolge mission in Mazedonien unter deutscher Führung*, op. cit.

⁵⁷ A. Blase, *Mazedonien. Mühsamer Weg zwischen Minen*, „Y – Das Magazin der Bundeswehr”, nr 9/2001, s. 31-32.

OD OPERACJI „AMBER FOX” DO EUROPEJSKIEJ MISJI „CONCORDIA”

Misja „Amber Fox” była kilkakrotnie przedłużana przez Radę Północnoatlantycką *NATO*, co każdorazowo wymuszało na niemieckim *Bundestagu* konieczność głosowania nad mandatem *Bundeswehry*⁵⁸. Podczas jednej z dyskusji w parlamencie niemieckim poświęconej tej kwestii, minister spraw zagranicznych RFN – J. Fischer dość jednoznacznie wskazał na zasadność udziału wojsk niemieckich w operacjach na terytorium Macedonii. Stwierdził mianowicie, iż zaangażowanie sił zbrojnych w regionach, w których dominują konflikty prowadzące do przemocy i nacjonalizmów, są nie tylko uzasadnione, ale wręcz konieczne⁵⁹. Minister obrony Rudolf Scharping podkreślał prewencyjny charakter działań *Bundeswehry* i uznanie jakie jej żołnierze zdobywają wśród macedońskiego społeczeństwa. Przedstawiciele partii opozycyjnych *FDP* oraz *CDU/CSU*, co prawda każdorazowo wspierali przedłużenie operacji *NATO* i udział w niej *Bundeswehry*, ale od początku 2002 r. dość często wskazywali na konieczność przejścia tej misji przez UE. W tym celu domagano się przeprowadzenia konsultacji między Unią i Sojuszem Północnoatlantyckim celem skonkretyzowania procedury objęcia dowództwa misji przez struktury europejskie w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO). Miało się to dokonać zgodnie z postanowieniami formuły Berlin-Plus, na mocy której UE mogłaby prowadzić własne operacje pokojowe przy wykorzystaniu zasobów pozostających w dyspozycji *NATO*⁶⁰. W marcu 2002 r., w trakcie debaty nad trzecim już przedłużeniem misji *Bundeswehry* w Macedonii, frakcja *CDU/CSU* przedłożyła wniosek, w którym postulowała przejście dowództwa nad operacją „Amber Fox” przez UE począwszy od 26 czerwca 2002 r. Propozycja ta wynikała z przekonania polityków chadeckich, iż wraz z powstaniem – w ramach realizacji EPBiO – dowództwa operacyjnego, którego gotowość miała zostać osiągnięta już w 2001 r. (zgodnie z postanowieniami szczytu europejskiego w Laeken), zwiększają się możliwości bezpośredniego zaangażowania UE w Macedonii i na Bałkanach, jak również jej prewencyjne zdolności w zakresie zapobiegania i zwalczania kryzysów oraz konfliktów⁶¹. Wniosek ten został jednak odrzucony w momencie przyjęcia propozycji przedstawionej przez koalicję rządzącą, która dotyczyła przedłużenia mandatu *Bundeswehry* w ramach misji *NATO*. Rząd niemiecki oczywiście wykazywał poparcie

⁵⁸ Deutscher Bundestag, Drucksachen 14/7770 vom 10. 12. 2001; Deutscher Bundestag 14/8500 vom 13.3. 2002; Deutscher Bundestag 14/9179 vom 25.05.2002; Deutscher Bundestag, Drucksachen 15/10 vom 22.10.2002.

⁵⁹ J. Fischer, Stenographischer Bericht, 208. Sitzung, Plenarprotokoll 14/208, Deutscher Bundestag, Berlin, 13. Dezember 2001.

⁶⁰ Sama formuła Berlin-Plus została uzgodniona na waszyngtońskim szczycie *NATO* w kwietniu 1999 r. Mówiła ona o zapewnieniu UE dostępu do zasobów Paktu podczas wykonywania misji petersberskich. Ostateczne porozumienie w tej sprawie zostało podpisane dopiero w grudniu 2002 r.; Plenarprotokoll 14/228, Deutscher Bundestag, Stenographischer Bericht, 228. Sitzung, Berlin, 3. März 2002.

⁶¹ Entschließungsantrag zu der Beratung des Antrags der Bundesregierung – Drucksachen 14/8500, 14/8624 Deutscher Bundestag, Drucksache 14/8637, 20.03.2002.

dla misji Wspólnot Europejskich, jednak przejście jej od Sojuszu uzależniał od jednoznacznego określenia zasad korzystania z jego zasobów i ostatecznego zawarcia umów w tej sprawie pomiędzy obu zainteresowanymi organizacjami⁶². Zasadniczym celem tych działań miało być stopniowe wycofywanie elementów wojskowych oraz zastąpienie ich środkami i komponentami policyjnymi. Minister spraw zagranicznych tłumaczył decyzję rządu tym, iż zarówno środki militarne, jak i cywilne służą rozwijaniu w Macedonii procesu „budowania narodu”, rozumianego jako tworzenie demokratycznego społeczeństwa, demokratycznego wymiaru jego świadomości, jak również niezawodnych socjalnych i ekonomicznych podstaw jego egzystencji⁶³.

Do uregulowania pozostawał również problem napiętych stosunków między dwoma członkami *NATO*, a mianowicie Grecją i Turcją. Sama Turcja jako państwo dążące do włączenia jej w poczet członków UE, początkowo odrzucała możliwość udostępnienia Unii zasobów paktu, tym samym blokując jej dostęp do sojuszniczych zdolności planowania operacyjnego. W zamian za zgodę Ankara domagała się pełnego jej włączenia do EPBiO. Grecja świadoma roli, jaką w tej sytuacji mogłoby odgrywać państwo tureckie zablokowała to porozumienie, obawiając się, iż w ten sposób mogłoby ono zdobyć zbyt duży wpływ na politykę UE. Władzom greckim nie do końca podobała się bowiem możliwość, otrzymania przez Turcję prawa weta w sprawach związanych z operacjami EPBiO, w sytuacji kiedy naruszałaby one interesy bezpieczeństwa tego kraju w regionie Morza Egejskiego i na Cyprze⁶⁴. W tym kontekście rząd niemiecki uzależniał poparcie koncepcji przejścia misji „Amber Fox” przez UE od przyjęcia przez *NATO* formalnych uregulowań, które uwzględniałyby powyższe kwestie oraz gwarantowałyby pewny przepływ informacji pomiędzy tymi dwoma organizacjami. Również w późniejszym okresie, kiedy to operacja „Amber Fox” została przemianowana na misję *NATO* pod nazwą „Allied Harmony”, parlamentarzyści z partii opozycyjnych nadal wyrażali niecierpliwość w związku z brakiem realizacji postanowień formuły Berlin-Plus. Przejęcie operacji w Macedonii przez UE – w ramach rozwijania EPBiO – miało przyczynić się do uwiarygodnienia polityki WPZiB jako kluczowego punktu wspólnej polityki europejskiej⁶⁵.

Ostatecznie misja „Amber Fox” dobiegła końca w dniu 15 grudnia 2002 r. W listopadzie 2002 r. członkowie Sojuszu porozumeli się, co do dalszej obecności ich wojsk na terenie państwa macedońskiego, ale w liczbie około 500 osób. Na proś-

⁶² J. Fischer, Plenarprotokoll 14/228, Deutscher Bundestag, *op.cit.*; Plenarprotokoll 15/3, Deutscher Bundestag, Stenographischer Bericht, 3. Sitzung, Berlin, Mittwoch, den 23. Oktober 2002.

⁶³ Rede des Bundesministers des Auswärtigen, Joschka Fischer, zur Fortsetzung des Mazedonien-Einsatzes der Bundeswehr vor dem Deutschen Bundestag am 23. Oktober 2002 in Berlin, Bulletin, nr 84/2002, 23.10. 2002, w: Bulletin 1996-1999, CD-ROM-Version, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, 04. 2002.

⁶⁴ G. F.C. Forsteneichner, *Bewaffnete Auslandseinsätze der Bundeswehr*, IAP – Dienst, Sicherheitspolitik, Sonderheft, 10. 2002, s. 12.

⁶⁵ Plenarprotokoll 15/14, Deutscher Bundestag, Stenographischer Bericht. 14. Sitzung, Berlin, Donnerstag, den 5. Dezember 2002.

bę prezydenta Macedonii przygotowano jednak nową operację pod nazwą „Allied Harmony”, która miała przyczynić się do dalszej stabilizacji i rozwoju procesu pokojowego. Misja ta została zaplanowana na 6 miesięcy i trwać miała do 15 marca 2003 r. W dniu 3 grudnia 2002 r. rząd RFN podjął decyzję o ponownym wysłaniu do Macedonii wojsk niemieckich. Podczas debaty w *Bundestagu*, przedstawiciele rządu niemieckiego opowiadali się za dalszą obecnością na terytorium tego kraju sił *NATO*, tłumacząc to stanowisko niepewną sytuacją bezpieczeństwa na terenach północno-zachodnich, czyli zamieszkiwanych przez ludność albańską oraz koniecznością dalszego wsparcia procesu pokojowego przez Sojusz. Ostatecznie dzięki poparciu 573 posłów (na 581 głosujących), decyzja rządu otrzymała legitymizację *Bundestagu*. Sam udział żołnierzy niemieckich w operacji był tłumaczony faktem kontynuowania procesu tworzenia instytucji państwowych na terytoriach zamieszkiwanych przez Albańczyków w związku z niezakończonym procesem realizacji postanowień układu z Ochrydy. *Bundeswehra*, która wsparła operację 70 osobowym pododdziałem, miała nadal gwarantować bezpieczeństwo międzynarodowym obserwatorom oraz służyć jako czynnik „budujący zaufanie” w związku z zapoczątkowanym procesem zwalczania zorganizowanej przestępczości i korupcji⁶⁶. Głównym celem operacji nadal pozostawała szeroko rozumiana stabilizacja kraju, jak również wspieranie przemian politycznych, rozwoju instytucji państwowych oraz dążenie do stworzenia warunków umożliwiających pokojowe współistnienie grup etnicznych. Jednocześnie kadra dowódcza kontyngentu *NATO* miała sprawować funkcje doradcze w poszczególnych instytucjach państwowych w zakresie bezpieczeństwa i systemu obronny⁶⁷.

Po podpisaniu pod koniec 2002 r. porozumienia *NATO-UE* oraz w wyniku decyzji Rady Europejskiej z Kopenhagi z grudnia 2002 r., w której to potwierdzono gotowość przejęcia operacji od Paktu Północnoatlantyckiego, w połowie stycznia 2003 r. prezydent Macedonii Boris Trajkovski oficjalnie zwrócił się do Unii z prośbą w tej sprawie. Unia Europejska wyszła naprzeciw tym zabiegom, ogłaszając w dniu 18 marca 2003 r. gotowość przejęcia tej operacji z dniem 31 marca 2003 r. Również rząd niemiecki wyraził wolę kontynuowania misji *Bundeswehry* w Macedonii, tłumacząc konieczność dalszego militarnego zaangażowania w tym kraju groźbą i ryzykiem jego destabilizacji przez uzbrojone grupy ekstremistów albań-

⁶⁶ Antrag der Bundesregierung Beteiligung bewaffneter deutscher Streitkräfte an dem NATO-geführten Einsatz auf mazedonischem Territorium zur weiteren Stabilisierung des Friedens-Prozesses und zum Schutz von Beobachtern internationaler Organisationen im Rahmen der weiteren Implementierung des politischen Rahmenabkommens vom 13. August 2001 auf der Grundlage des Ersuchens des mazedonischen Präsidenten Trajkovski vom 21. November 2002 und der Resolution 1371 (2001) des Sicherheitsrats der Vereinten Nationen vom 26. September 2001, Deutscher Bundestag, Drucksache 15/127, 03.12.2002.

⁶⁷ Plenarprotokoll 15/14, Deutscher Bundestag. Stenographischer Bericht, 14. Sitzung, Berlin, Donnerstag, den 5. Dezember 2002.

skich⁶⁸. W tym też kontekście uznał on decyzję Rady Europejskiej i zaangażowanie UE na Bałkanach za pełne uwiarygodnienie zdolności samodzielnego funkcjonowania EPBiO oraz przykład partnerstwa strategicznego pomiędzy Europą a USA. Jednocześnie w sprawozdaniu rządowym, dotyczącym rozwoju sytuacji w Europie Południowo-Wschodniej, zamieszczono informacje, iż obecność Niemiec jest gwarantem zahamowania spirali przemocy oraz przyczynia się do pełnej stabilizacji regionu. Potwierdzono konieczność utrzymania na tym obszarze wojsk Unii, aż do momentu osiągnięcia przez macedońskie siły bezpieczeństwa zdolności do przejęcia kompetencji należących do sił międzynarodowych⁶⁹.

Decyzją *Bundestagu* do Macedonii zostało wysłanych 70 żołnierzy *Bundeswehry*, którzy mieli pełnić tam służbę przez 6 miesięcy⁷⁰. Cały kontyngent wojsk Unii stanowiło blisko 350 żołnierzy należących do 13 państw UE oraz 14 spoza niej. Głównym celem misji „Concordia” było wsparcie procesu pokojowego oraz ochrona międzynarodowych obserwatorów. Docelowo miała ona przyczynić się do stworzenia atmosfery zaufania pomiędzy instytucjami państwowymi a albańską ludnością zamieszkującą północną Macedonię.

Była to pierwsza misja wojskowa Unii Europejskiej, w której to Bruksela mogła w pełnym zakresie wykorzystywać zdolności operacyjne *NATO*. Zgodnie z ustaleniami planu Berlin-Plus dowództwo misji należało do UE, która dysponowała własną strukturą dowodzenia. Główna Kwatera Operacyjna „Concordii” mieściła się w Głównej Kwaterze Sił Sojuszniczych *NATO* w Europie w Brukseli, a naczelnym dowódcą operacji i kontyngentu UE (tzw. *EUFOR – Komando*) był Zastępca Naczelnego Dowódcy Sił Sojuszniczych *NATO* w Europie. Stanowisko to objął niemiecki admirał Rainer Feist, natomiast funkcję dowódcy operacyjnego pełnił francuski generał Pierre Marala. Zgodnie z ustaleniami układu Berlin-Plus, planowanie militarne operacji odbywało się w ścisłej kooperacji pomiędzy Kwaterą Główną *NATO* i Sztabem Wojskowym UE. Przejęcie przez Europejczyków dowództwa nad misją nie zmieniło faktu, iż działania te były szeroko zintegrowane z działaniami operacyjnymi Paktu Północnoatlantyckiego. Było to zagwarantowane między innymi

⁶⁸ Działania na coraz szerszą skalę w północnej Macedonii, południowej Serbii oraz w Kosowie prowadziła radykalna organizacja pod nazwą Albańska Armia Narodowa (*Armata Kombëtare Shqiptare – AKSH*). Jej członkowie byli rekrutowani z formalnie rozwiązanej w 2001 r. macedońskiej *UÇK* oraz byłych partyzantów Armii Wyzwolenia Preseva, Medvedja i Bujanovać. Dużym uznaniem cieszyła się ta organizacja wśród bezrobotnej ludności albańskiej. W tym kontekście należy pamiętać, że w Macedonii bezrobocie sięgało w tym okresie około 40%. Cechą charakterystyczną tej organizacji była walka o zjednoczenie wszystkich ziem zamieszkałych przez Albańczyków. Ze względu na to, iż nie brali oni udziału w sprawowaniu władzy, to tym samym odrzucali wszystkie ustalenia zmierzające do pełnego uregulowania konfliktu, włącznie z postanowieniami Układu z Ochrydy. Ich działania koncentrowały się na atakach terrorystycznych, wymierzonych w budynki administracji państwowej, armii i policji.

⁶⁹ *Bericht der Bundesregierung über die Ergebnisse ihrer Bemühungen um die Weiterentwicklung der politischen und ökonomischen Gesamtstrategie für die Balkanstaaten und ganz Südosteuropa. Unterrichtung durch die Bundesregierung*, Deutscher Bundestag, Drucksache 15/508, 21.02.2003, s. 3.

⁷⁰ Antrag der Bundesregierung, Deutscher Bundestag, Drucksachen 15/696, 19.03.2003.

poprzez fakt, iż francuski dowódca operacyjny misji UE w Macedonii – odpowiadający za swoje działania przed Komitetem Wojskowym Unii Europejskiej – pełnił również funkcję przedstawiciela Wspólnot przy Regionalnym Dowództwie *NATO* – „Południe” w Neapolu. Włączenie dowództwa regionalnego Sojuszu w operację Unii było m.in. zasługą RFN, która w związku z pogarszającymi się z powodu wojny w Iraku stosunkami transatlantyckimi, chciała wysłać w kierunku USA pozytywny, polityczny sygnał. Sam Pakt Północnoatlantycki, po przekazaniu odpowiedzialności za misję w ręce UE, miał nadal przyczyniać się do stabilizacji Macedonii między innymi poprzez utrzymanie w Skopje grupy doradczej Sojuszu, która miała pomóc przy reformie 12 tys. armii macedońskiej⁷¹.

„Concordia” była misją o niewielkiej skali, brało w niej udział 357 osób, w tym 308 z państw Unii (145 z Francji – „państwa przewodzącego” misji) i 37 z sześciu państw *NATO*, pozostających wówczas poza strukturami Unii (najwięcej, bo 17 osób oddała do dyspozycji Polska). Misja przebiegła pomyślnie i zakończyła się ostatecznie w grudniu 2003 r. Po tej dacie zastąpiono ją policyjną operacją UE o kryptonimie „Proxima”.

OPERACJA „PROXIMA” I EUPAT

W dniu 15 grudnia 2003 r. operacja wojskowa „Concordia” została zastąpiona przez misję policyjną UE – „Proxima”. Głównym celem tego przedsięwzięcia było zabezpieczenie stabilności i praworządności funkcjonowania macedońskich instytucji państwowych oraz reforma policji. Misja trwała do 14 grudnia 2005 r. i łącznie wzięło w niej udział 170 policjantów i cywilnych ekspertów. Niemcy oddały do dyspozycji dowództwa operacji 36 funkcjonariuszy. Oddział ten był drugim co do wielkości po francuskim. W ramach operacji „Proxima” policjanci nie mogli stosować sankcji, a do ich głównych zadań należało prowadzenie monitoringu i doradztwa na rzecz policji macedońskiej, jak również szkolenie i dostosowanie jej struktury do standardów unijnych. Kontyngent udzielał również aktywnej pomocy w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości⁷². Ze względu na prowadzenie przez radykalne bojówki albańskie działań o charakterze kryminalnym, szczególnie na terenach przygranicznych zamieszkiwanych przez Albańczyków, celem misji było również zabezpieczenie ogólnego bezpieczeństwa kraju oraz rozbudowa struktur macedońskiej straży granicznej⁷³. Prowadzenie intensywnego szkolenia w tym zakresie stanowiło, zgodnie z założeniami przyjętymi przez władze niemieckie, integralny element całościowej reformy sektora bezpieczeństwa państw regionu oraz formę kształtowania

⁷¹ P. Jurekovic, *Balkanraum*, „Österreichische Militärische Zeitung”, nr 4/2003, s. 503-505.

⁷² Auslandseinsätze der deutschen Polizei. Informationsblatt Historie, 27.03. 2008, s. 5 http://www.bundespolizei.de/cln_043/nn_268544/DE/Home/_Startseite/IPM/Infoblaetter/_Infoblatt_Auslandseinsaeetze.templateId=raw,property=publicationFile.pdf/_Infoblatt_Auslandseinsaeetze.pdf, 20.04.2008.

⁷³ P. Jurekovic, *Balkanraum*, „Österreichische Militärische Zeitung”, nr 2/2004, s. 214-215.

społeczeństwa obywatelskiego⁷⁴. Przez okres jednego roku (grudzień 2004 – grudzień 2005 r.) dowództwo nad operacją sprawował niemiecki generał Jürgen Scholz. Kładł on szczególny nacisk na realizację reformy ministerstwa spraw wewnętrznych oraz stworzenie w Macedonii policji posiadającej charakter wieloetniczny. Sama operacja „Proxima” miała być dowodem na stały rozwój EPBiO, jak też odzwierciedlała europejski wkład w stabilizację Bałkanów.

W dniu 15 grudnia 2005 r. dotychczasowa misja UE została zastąpiona przez tzw. Policyjny Zespół Doradczy UE (*EU Police Advisory Team – EUPAT*). Grupa ta funkcjonowała na terenie Macedonii do 14 czerwca 2006 r., wspierając w tym czasie proces przystosowywania struktur policji macedońskiej do standardów Unii⁷⁵. Do zadań *EUPAT* należało doradztwo w zakresie reformy policji, współpracy z wymiarem sprawiedliwości oraz kształtowania systemu naboru personelu. W skład zespołu weszło ogólnie 30 międzynarodowych ekspertów, w tym 3 osoby z RFN. Na czele misji ponownie stanął generał Jürgen Scholz.

ZAKOŃCZENIE

Zaangażowanie Niemiec w proces przewyciężenia konfliktu albańsko-macedońskiego, a następnie implementacji postanowień pokoju w Ohrydzie, stanowi dowód na stale wzrastającą gotowość i zdolność władz niemieckich do pełnego zaangażowania się w działania społeczności międzynarodowej, obliczonych na stabilizację całości kontynentu europejskiego. Udział Niemiec w operacji *NATO* i UE na terenie Macedonii okazał się niewątpliwie sukcesem dyplomatycznym, jak również polityczno-militarnym, świadczącym o dojrzałości założeń oraz form polityki zagranicznej i bezpieczeństwa zjednoczonego państwa. Mimo niejednoznacznego charakteru „podwójnej strategii” i trudności w realizacji jej założeń, okazało się, iż stała się ona podstawą dla zahamowania spirali przemocy oraz stabilizacji regionu. Jednocześnie, w przeciwieństwie do wydarzeń w Kosowie, operacja w Macedonii pokazała, iż możliwe jest zakończenie konfliktu przy użyciu wojska, lecz bez prowadzenia bezpośrednich działań bojowych. Tym samym koncepcja prewencyjnego zapobiegania kryzysom oparta na współdziałaniu komponentów dyplomatycznych, cywilnych i militarnych, stała się istotnym elementem strategii bezpieczeństwa Nie-

⁷⁴ *Unterrichtung durch die Bundesregierung, Bericht der Bundesregierung über die Ergebnisse ihrer Bemühungen um die Weiterentwicklung der politischen und ökonomischen Gesamtstrategie für die Balkanstaaten und ganz Südosteuropa für das Jahr 2003*, Deutscher Bundestag, Drucksache 15/2464, 06.02.2004.

⁷⁵ *Unterrichtung durch die Bundesregierung, Bericht der Bundesregierung über die Ergebnisse ihrer Bemühungen um die Weiterentwicklung der politischen und ökonomischen Gesamtstrategie für die Balkanstaaten und ganz Südosteuropa für das Jahr 2005*, Deutscher Bundestag, Drucksache 16/778, 24.02.2006, s. 5.

miec, co ważne, akceptowanym przez zdecydowaną większość niemieckich sił politycznych.

ABSTRACT

The FRG authorities, in contrast to their position of 1991-1993, when they feared the reaction of Greece and other countries of the European Communities and so refused to recognize Macedonia, in the face of the Albanian-Macedonian conflict of 2001 explicitly supported the Macedonia government. In consequence, together with the other member states of the EU and NATO they engaged in the process or reestablishing peace in the region. The stance then adopted by Germany was characterized by the so-called double strategy. Following its guidelines, the German authorities condemned the actions of Albanian separatists and opted for maintaining the territorial integrity of Macedonia, emphasizing at the same time the necessity to grant Albanians full rights based on their status of national minority and the need to create a multicultural society. This obvious interest in the problems of Macedonia and the status of the Albanian population in this country probably stemmed not only from the wish to lend credence to Germany's foreign policy but also from fear of another wave of refugees flooding the FRG. Economic factors are not be disregarded either. In consequence of all those factors the Bundeswehr forces took part in separating the sides of the conflict and supervising the truce. Direct involvement of the German troops became a basis for developing a new quality in the mode of implementation of Germany's foreign policy and security. Namely, it gave rise to the concept of preventing crises through a cooperation of diplomatic, civil and military components.